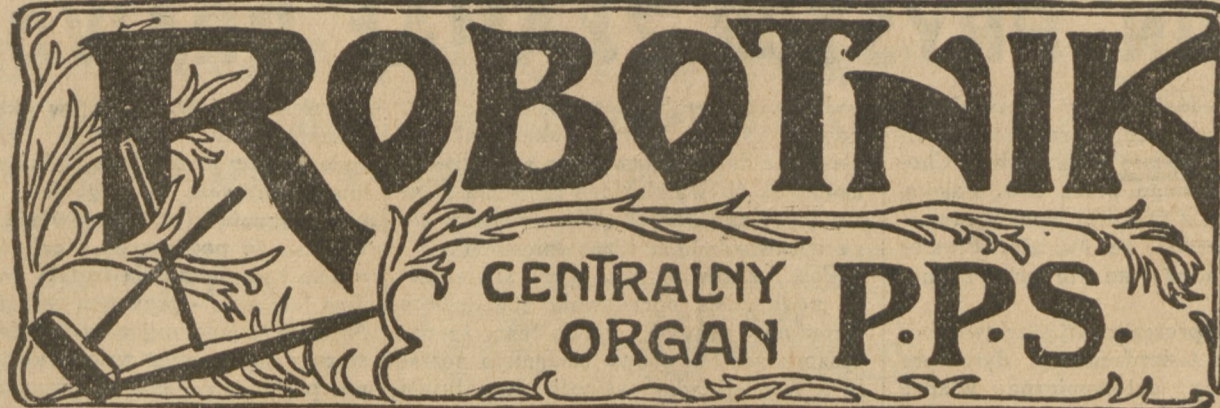


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

OŚWIADCZENIE

Wobec pojawienia się w prasie „sanacyjnej” tendencyjnego sprawozdania z posiedzenia Komisji Wojskowej Sejmu, odbytego w dniu 26 b. m., oświadczam, co następuje:

1) Nie ogłaszałem żadnego sprawozdania w „Robotniku” z dn. 28 lutego 1929 r. z posiedzenia Komisji Wojskowej, a tem samem nie mogło to moje nieistniejące sprawozdanie mieć „charakteru kłamliwego i prowokacyjnego”. Nie mogłem zareagować na obelgi p. posła Burdy, jakie pod moim adresem miał wypowiedzieć na posiedzeniu Komisji Wojskowej w dn. 14 marca 1929, ponieważ dnia tego i następnym byłam chory i nie tylko nie brałem udziału w pracy parlamentarnej, lecz wogóle nie było mnie w Warszawie, a Sejm udzielił mi 9-dniowego urlopu, o czym można się przekonać ze stenograficznego sprawozdania z 58-go posiedzenia Sejmu.

Takiego „pisma”, jak „Przedświt” do rąk nie biorę i o „enuncjacjach” p. Burdy, rzekomo w tem „piśmie” zamieszczonych, nie mi wiadomo.

2) Stwierdzam, że posiedzenie Komisji Wojskowej, odbyte w dniu 14 lutego 1930 r., nie miało charakteru poufnego, lecz było POSIEDZENIEM JAWNEM. Na posiedzeniu zabraniem głosu i powtórzyłem „słynne” przemówienie p. Burdy (zamieszczone w „Robotniku” z dn. 15 lutego r. b.), wyrażając prośbę pod adresem przewodniczącego pos. Kościatkowskiego, aby treść tego niesłychanego przemówienia przedłożył p. Ministrowi Spraw Wojskowych w tym celu, aby p. Minister na najbliższym posiedzeniu Komisji wyjaśnił, czy i w jakim stopniu winni rzekomym nadużyciom zostali ukarani, oraz czy i w jakim stopniu armia polska oczyszczona została od wymienianych przez p. Burdę czynników. Ani p. Burda, ani p. przewodniczący nie prostowali ścisłości powtórzonych przezemnie za p. Burdę zarzutów, wobec czego miałem pełne prawo uważać, że powtórzone zostały przezemnie ściśle. Oczywiście, za ścisłość SAMYCH ZARZUTÓW NIE BRAŁEM I NIE BIORĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI. Przeciwnie, uważam je za conajmniej przesadzone, a w każdym bądź razie szkodliwe dla armii polskiej.

„ROBOTNIK” z dn. 15 lutego r. b. w sprawozdaniu z Komisji powtórzył ściśle wypowiedziane przez p. Burdę zarzuty pod adresem armii polskiej, a szczególnie pod adresem 71 p. p.

Twierdzenie p. Burdy, że ogłoszenie tych zarzutów w prasie po to nastąpiło, aby „wroga nam prasa zagraniczna mogła ukuć broń przeciwko honorowi oficerów, przeniesionych na emeryturę”, jest zwyczajną insynuacją p. Burdy.

3) W oświadczeniu swoim, które do protokołu nie zostało przyjęte ze względu na obelżywy ton, pos. Burda nie zarzucił mi żadnego czynu niehonorowego. Na obelgi zaś przez niego rzucane odpowiadam pogardą, p. Burdę nie uważam za człowieka, zdolnego mnie obrazić.

4) Oświadczam, że insynuacja p. Burdy, jakoby służył za narzędzie do „antypanstwowej” roboty, jest miarą tego, jak niskimi metodami posługuje się p. Burda, chyba tylko w tym celu, aby mnie wyprowadzić z równowagi.

5) Pos. Snopczyński w imieniu B. W. R. na tem samym posiedzeniu Komisji Wojskowej odczytał oświadczenie, z którego wynika, jakoby wniosek, zgłoszony przezemnie w Sejmie o zmniejszeniu armii o 60.000 ludzi, bodaj że był równoznaczny ze zdradą Państwa.

Wobec tego oświadczam, że nawet w kołach wojskowych, tak polskich, jak i w innych państwach europejskich przedmiotem dyskusji są dwa systemy obrony Państwa, a mianowicie: jeden polega na utrzymywaniu stałej i licznie wielkiej armii, drugi zaś — na stworzeniu dobrze wyszkolonych kadr oficerskich i podoficer-

skich, na skróconej służbie wojskowej, na szybkim przeszkalaniu wszystkich obywateli Państwa celem uzdolnienia ich do obrony na wypadek potrzeby. Za tym drugim systemem obrony Państwa wypowiada się PPS. i podpisany.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przejście armii polskiej na ten drugi system obrony Państwa wymaga czasu i odpowiedniego przygotowania. Niczego też więcej nie pragnę, jak tego, aby Ministerjum Spraw Wojskowych rozpoczęło przed właściwym forum, jakim jest przedstawicielstwo narodowe — Sejm — dyskusję na powyższy temat.

Wobec tego oświadczam, że nawet w kołach wojskowych, tak polskich, jak i w innych państwach europejskich przedmiotem dyskusji są dwa systemy obrony Państwa, a mianowicie: jeden polega na utrzymywaniu stałej i licznie wielkiej armii, drugi zaś — na stworzeniu dobrze wyszkolonych kadr oficerskich i podoficer-

ROZBIJANIE PAŃSTWA

Gwałtowne starcia na posiedzeniu Komisji Wojskowej Sejmu „Taktyka” prowokowania awantur. Pod sąd opinii publicznej. Robotnicy Warszawy muszą być gotowi.

Wczorajsze posiedzenie Komisji Wojskowej Sejmu było widowiskiem zajęcia tak gwałtownego, że można je nazwać

bójką pomiędzy pos. St. Dąbrowskim (Str. Nar.) a pos. Łazarskim (B.B.). Doszło do starć o wiele większych, gdyby nie przytomność umysłu kilku ludzi spokojnych z pos. Z. Galińskim (Wyzwol.) na czele i gdyby nie przytomność umysłu prezesa Komisji tow. Antoniego Pajaka, który we „właściwym momencie” zarządził przerwę. Trudno nam oprzeć się wrażeniu, że awantura została sprowokowana

rozmyslnie. Łączyły się z nią bowiem również awanturnicze i prowokacyjne wystąpienia

p.p. posłów B. B. i B. B. S. przeciwko tow. Antoniemu Pajakowi, jako nowemu przewodniczącemu Komisji. Tu „prym trzymał” p. pos. Burda z B. B. S., który „groził” następnie w korytarzu, że znieważy czynnie tow. H. Libermana; ano, nie rządzimy p. Burdzie próbować...

Te pogroźki wskazują na niejaką „planowość akcji”. Pod takim też kątem widzenia chcemy ją ocenić. P.p. posłowie B. B. i B. B. S. chcą widocznie uczynić ze Sejmu Rzeczypospolitej jakiś teren awantur, zajęć i konfliktów pragną uniemożliwić normalne jego funkcjonowanie, normalną jego pracę. Uciekają się do śmiertelnej dla Polski broni

teroru fizycznego w parlamencie polskim.

Na terror potrafimy zawsze odpowiedzieć terorem. Nie o to chodzi. Chodzi o to, że powracamy w ten sposób wszyscy razem do „niesławnej tradycji” sejmów i sejmików

z przed rozbiorów, kiedy to „brat-szlachcic” chwycił za szablę przy ład sposobności w obliczu najwyższych przedstawicieli Państwa, które w rezultacie... upadło.

Niepocztylna „taktyka” rozbijania Sejmu prowadzi nieuchronnie do rozbijania Państwa, do kompromitowania Państwa na zewnątrz, do strasznego pogłębienia anarchii w życiu publicznym kraju.

A przeciw awantury, wywoływane codziennie, oświetlane później

kłamliwie i tendencyjnie w prasie „sanacyjnej”,

bo wszakże kłamstwem jest twierdzenie wczorajszych dzienników „sanacji”, jakoby tow. Jan Stańczyk został uderzony we wtorek ubiegły na posiedzeniu Sejmu — awantury te odbywają się na tle rozpaczliwego kryzysu gospodarczego rosnącego bezrobocia, rosnącej nędzy wsi. Niechże wiedzą o tem robotnicy Warszawy, robotnicy całej Polski! Obóz „sanacyjny”, nie mogąc dokonać zamachu stanu, usiłuje teraz z kolei

rozbić Sejm od wewnątrz; proletarijat stolicy musi być gotów do odparcia i tej nowej formy zamachu. Rozkładająca się „sanacja” próbuje odcisnąć samą siebie za pomocą anarchicznych odruchów. Położymy kres i tej próbie.

Najbardziej może oburzająca „część składowa” akcji „sanacyjnej” — to „kampanja” Klubu B. B. przeciwko tow. Antoniemu Pajakowi z powodu powołania tow. Pajaka na stanowisko prezesa sejmowej Komisji Wojskowej.

Tow. Pajak jest legionistą, inwalidą, kawalerem Krzyża Walecznych. Jest z fachu życiowego robotnikiem. Może ten fakt ostatni powoduje ową „kampanję”? Tradycja „korpusu oficerskiego” dawnych Prus przeniknęła głęboko do świadomości „pomajowej” byłych „obywateli z P. O. W.” „Argumentów”, zacierpiętych żywcem z „bogatej” skarbniicy nacjonalizmu komicznie prymitywnego, — nie poruszamy; zanadto są śmieszne.

A jednak wiary w monopol na poemowanie potrzeb obrony narodowej, w monopol eleganckich pułkowników i majorów z monoklem w oku, tej wiary panowie w Polskę już nie wszczępcie.

Sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Komisji Wojskowej Sejmu czytelnicy znajdą na str. 2. Co do nas, czekamy spokojnie na dalszy rozwój wypadków. Nie mygramy z ogniem; z ogniem igra „sanacja”. Na nią i na jej kierowników spadnie

cała odpowiedzialność; trzeba tylko, by panowie z B. B. zrozumieli rzecz jedną: P. P. S. panowie nie przestaszcie! Przypuszczamy zresztą, że wogóle takich „trwożliwych” znajdzie się w Polsce niewiele. Prowokowanie awantur bywało zawsze i wszędzie w historii ostatnią kartą... bankruta!

Działalność p. Aleksandra Prystora przed Komisją Budżetową Sejmu

Sprawozdanie Specjalnej Podkomisji, wyłonionej przez Komisję Budżetową celem zbadania działalności p. ministra Aleksandra Prystora w stosunku do samorządu ubezpieczeń społecznych

Wczoraj po południu tow. Antoni Pajak, jako referent Podkomisji specjalnej, złożył na posiedzeniu

Komisji Budżetowej Sejmu sprawozdanie z wyniku prac Podkomisji.

Przebieg posiedzenia dajemy na str. 2. Na tem miejscu ograniczamy się do powtórzenia

głównych punktów referatu Podkomisji, które mówią same za siebie, a które odślaniamy zarazem w obliczu opinii kraju

i opinii robotniczej istotę „systemu” p. Prystora w Kasach Chorych, istotę „systemu”, stanowiącego „kość z kości” i „krew z krwi” epoki „pułkownikowskiej” w rozwoju „pomajowego” sposobu rządzenia Rzeczpospolitą.

Wnioski podkomisji

I. staw prawnych dla rozwiązania Zarządów Związków Kas Chorych.

3) Główny Urząd Ubezpieczeń w Warszawie i odnośne Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń nie miały żadnych powodów ani przyczyn, wynikających z ducha i przepisów ustawy, do wstrzymania Zjazdu Delegatów Ogólno - Państwowego Związku Kas Chorych oraz Zjazdów Delegatów Związków Kas Chorych w Łodzi, Warszawie i Lwowie.

4) Wymienione Władze Nadzorcze nie miały podstaw prawnych, ani też dostatecznych przyczyn i powodów do wstrzymania prawnie rozpisanych wyborów do poszczególnych Kas Chorych, jak np. w Łomży.

II.

1) Podkomisja Budżetowa uważa za wskazane powołanie specjalnej Komisji Ankietowej przy udziale ubezpieczonych, pracodawców i przedstawicieli Rządu. Zadaniem tej Komisji będzie zbadanie całokształtu gospodarki Kas Chorych, Związków Kas Chorych, oraz działalności Urzędów Ubezpieczeń. Komisja Ankietowa zobowiązana byłaby przedłożyć sprawozdanie w ciągu jednego roku.

Z tego względu Podkomisja Budżetowa wnosi:

Sejm wzywa Rząd do przedłożenia w jaknajkrótszym czasie ciałom ustawodawczym projektu odpowiedniej ustawy.

Nigdzie na świecie ludzie poważni nie zdobywają się na stawianie ciężkich zarzutów tym, co stojąc na stanowisku niepodległości i całości swego Państwa, owiani troską o jego obronę, mają odmienny pogląd na system tej obrony.

W deklaracji swojej p. Snopczyński uczynił mi zarzut, że nie wyciągnąłem żadnych konsekwencji i oświadczył, że reprezentacja klubu BB. „składająca się wyłącznie z wojskowych, odznaczonych krzyżami wojskowymi za udział w wywoleniczej wojnie” nie uważa za możliwe dla siebie brać udziału w Komisji pod moim przewodnictwem.

Nie wiem, o jakich konsekwencjach myślał p. Snopczyński. Jeżeli myślał, że winien byłem złożyć sprawozdanie, to oświadczam, że dożółki większość Komisji darzyć mnie będzie swoim zaufaniem, — przed żadną prowokacją nie ustąpię, a to tembardziej, że sam jestem byłym wojskowym, legionistą, inwalidą, odznaczonym krzyżem wojskowym za udział w wywoleniczej wojnie, ale od panów z B. B. różnię się tem, że zostałem wierny demokratycznym hasłom legionowym.

ANTONI PAJAK poseł.

Z. P. P. S. KOMISJA PARLAMENTARNA

Dzisiaj o godz. 5 popoł. odbędzie się, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S.

PREZYDJUM

W OBRONIE SZKOŁY NIEZALEŻNEJ

Uniemożliwiony wskutek cofnięcia sali przez Zarząd Tow. Higienicznego, we wtorek ODCZYT ZBIOROWY pod tytułem

„W obronie szkoły niezależnej” odbędzie się w piątek, dn. 28 lutego, w sali Handlowców, Sienna 16.

SKŁAD PREZYDJUM O.K.R. I EGZEKUTYWY O.K.R. ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

We wtorek, 25 b. m., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, o godz. 6 wiecz. odbyło się pierwsze posiedzenie Waresawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S., wybranego na Konferencji Okręgowej w dn. 15 i 16 lutego r. b. Do prezydium OKR-u zostali wybrani: na przewodniczącego tow. poseł Arciszewski Tomasz, na wice-przewodniczących tow. tow.: Klimowa Paulina, Kurowski Wacław i Neubauer Karol; sekretarzem OKR-u i Egzekutywy został wybrany tow. radny Zawadzki Edward. W skład Egzekutywy weszli tow. tow.: Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, Boczkowski Wacław, Hupa Stefan, Krzesławski Jan, Odrobina Józef, Raabe Henryk, Sieczkowski Kazimierz, Sieradzki Józef, Woliniewska Lucyna, Woszczyńska Stanisława, Wąsik Antoni, Wilczyński Henryk, Wysocki Władysław i Zawadzki Edward. Pierwsze posiedzenie wybranej Egzekutywy odbędzie się w poniedziałek, 3 marca, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, o godz. 6 wiecz.

WÓDZ KONSERWATYSTÓW JANUSZ RADZIWIŁŁ

NIE BĘDZIE WICE - PREZESEM KLUBU B. B.

B. poseł Janusz Radziwiłł, przywódca konserwatystów t. zw. sanacyjnych, który utracił mandat poselski na skutek unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w okręgu Łucki, — wyśtosował list do Prezydium Klubu B. B., zrzekający się ostatecznie mandatu wice-prezesa BB.

Jak wiadomo, Klub B.B. proponował Radziwiłłowi, zachowanie stanowiska wice-prezesa, pomimo utraty mandatu poselskiego.

AFERA PODSŁUCHOWA

UMORZENIE DOCHODZENIA PRZECIWKO P. SZCZEPANIKOWI, WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ ZA KAUCJĄ P. SEINFELDA

Agencja dziennikarska PID dowiaduje się, że sprawa karna przeciwko dyrektorowi Szczepanikowi z „Agencji Wschodniej” w głosnej sprawie podsłuchu telefonicznego została umorzona, a „sławny” p. Seinfeld został

zwolniony z aresztu za kaucją 1000 zł.

REWOLUCJA NA SAN DOMINGO

San Domingo, 26 lutego. (P.A.T.). Rewolucjoniści wtargnęli dziś rano do stolicy i zajęli bez strat i bez rozlewu krwi cytadela oraz szereg gmachów publicznych. Prezydent oraz wiceprezydent republiki mieli się schronić do gmachu poselstwa francuskiego,

ZDARZENIA I LUDZIE

NIEPODLEGŁOŚĆ ZA CŁO

CUKIER I KOKOSY
DAJĄ FILIPINOM WOLNOŚĆ.

Podczas gdy w Genewie ministrowie przemysłu i handlu Europy szukają sposobów ustalenia „rozjemcu celnego“ na kilka lat, przynajmniej na kontynencie europejskim, z Dalekiego Wschodu przychodzi niezmiernie ciekawa wiadomość o usiłowaniu, idącym w kierunku wręcz odwrotnym — o próbie zbudowania muru celnego i ustalenia granicy gospodarczej, tam, gdzie od szeregu lat już jej niema.

Bogate, żyzne wyspy Filipińskie na Oceanie Spokojnym, kolonia Stanów Zjednoczonych, stosunkowo niedawno zdobyta i włączona do państwa północno-amerykańskiego, może za zgodę na cła od swych produktów, wywożonych do Stanów otrzymać wspaniałomyślnie niepodległość z rąk Waszyngtonu! Filipiny, które oddawna marzą o niepodległości, mogą ją dzisiaj uzyskać z łatwością — bo wzmocniły się gospodarczo i stały się groźnym konkurentem dla władcy. Niemal na oczach naszych, w ciągu niewielu lat, kraj podbiły i podległy obcemu państwu, przez rozrost gospodarczy dojrzał do takiego stopnia samodzielności, jakiej nie dala by najodważniejsza walka polityczna.

Przed jakimiś 15 — 20 laty Amerykanie sfumili ruch niepodległościowy i starali się uspokoić opinię mgławicowymi obietnicami, że kraj się u samodzielnia, kiedy dojrzy do samodzielności. Tendencje niepodległościowe tymczasem osłabły i Filipinicy zdawali się ostatnio być zadowoleni z szerokiego samorządu, który coraz sprawniej działał i coraz szerzej obejmował zadania.

Równocześnie rozwijała się z zadziwiającą szybkością hodowla trzciny cukrowej i orzechów kokosowych. Filipiny zostały ucielnione w 1916 roku do obszaru celnego Stanów Zjednoczonych i zaczęły wywozić wielkie ilości cukru i tłuszczów roślinnych do Ameryki. Tani i dobry cukier filipiński podbijał coraz groźniej cukier, pochodzący ze Stanów samych i z Kuby, gdzie zaangażowany jest kapitał amerykański. Ze 150 tys. ton w 1920 r. produkcja cukru skoczyła na 600 tys. ton w ubiegłym roku, i 90 proc. tej masy cukru bez ceł wędruje do Stanów. Farmerzy Zachodu i właściciele akcyj kubańskich zawołali na alarm.

Wolanie to wzmogło się, kiedy przyłączyli się doń hodowcy bydła, których tani tłuszcz roślinny z Filipin stał się groźnym konkurentem. Zaczęto mówić o konieczności odgródzenia się murem celnym od Filipinów. Ale jak wprowadzić cła we wnętrzu jednego państwa? Jak kolonję, część „składawki“ Imperjum Amerykańskiego, postawić poza granicami gospodarczymi?

Praktyczni Amerykanie nie tracili czasu na należenie wyjścia. Konkurencja tłuszczu i cukru filipińskiego pozbawia dochodów sporą część ludności Stanów. Posiadanie odległych wysp na Pacyfiku nie równoważy strat. Niech tedy te wyspy uzyskają niepodległość, której domagały się przed 20 laty! Wniosek w tym duchu już jest gotów w Senacie amerykańskim. I być może, że jeszcze konferencja genewska, która wykuwa broń dla zniszczenia murów celnych, usłyszy o wzniesieniu nowego muru taryfowego tam, gdzie się go wcale nie spodziewano. J. S.

MIN. PRYSTOR ZŁAMAŁ PRAWO

Komisja Budżetowa na wczorajszym posiedzeniu wysłuchała referatu podkomisji dla zbadania sprawy Kas Chorych, ogłoszonego przez tow. Pajaka, który zgodnie z przedłożonym sprawozdaniem stwierdził, że Minister Prystor oraz podwładne mu organa złamał prawo.

Referent zaprotestował przeciwko ogólnikowemu twierdzeniu p. dyrektora Goetla, jakoby autonomiczne władze Kas Chorych były nieudolne i prowadziły chaotyczną gospodarkę, zaznaczając, że same Ministerjum przeżyło temu w swoich wydawnictwach, jak również przez wykazy statystyczne i diagramy, które miliony ludzi oglądali na P. W. K., a które świadczą, że instytucje ubezpieczeń społecznych, mimo trudnych warunków, rozwijały się pod władzą samorządową pomyślnie.

Robotnicy, którzy bezinteresownie spełniali swe odpowiedzialne obowiązki w zarządach Kas Chorych, mają prawo wymagać od Min. Prystora obiektywizmu i bezstronności w ocenie ich pracy. Referent prosi w końcu komisję o przyjęcie do wiadomości sprawozdania wraz z wnioskami.

Dyr. Szubartowicz w imieniu chorego Ministra odczytał oświadczenie, w którym Min. Prystor uważa dla siebie za niemożliwe przyjęcie wniosków podkomisji, oznaczonych cyfrą I. Natomiast zgodnie z wnioskami pod cyfrą II przyrzeka przedłożyć Sejmowi odpowiednią ustawę.

Ponadto p. Minister uważa działalność podkomisji za walkę polityczną przeciwko sobie, czego rzekomo dowodem ma być, że i „przewodniczący i referent należą do tego stronnictwa, które czuje się najbardziej poszkodowanym“. Kończy tem, że jest zadowolony z tego hałasu, który się około Kas Chorych wytworzył.

W dyskusji, która trwała blisko trzy

godziny, zabierali głos posłowie: Janowski (NPR.), który wskazywał na złamanie ducha ustawy i na szkodliwość usunięcia obywatelskiego czynnika z instytucji Kas Chorych. Wypowiedział się za sprawozdaniem i za wnioskami.

Pos. Zalewski (kl. Nar.) stwierdza, że podkomisja opracowała zagadnienie formalno-prawne i co do tego, że naruszone zostało prawo osiągnięta została w Komisji jedynomyślność z wyjątkiem przedstawiciela BB. Uważa jednak za właściwe przez powołanie komisji ankietowej zbadać stan faktyczny w Kasach Chorych.

Pos. Wojciechowski (BB.) wygłosił długą orację, odczytując długie, a dosyć niecisłe wywód prawny. Oczywiście nie obeszło się bez ataków na partyjność.

Pos. tow. Liberman wykazał w świetnym przemówieniu prawniczym, że tak wycofanie skargi z Trybunału Admin. przez Komisarza rządowego, jak również odmawianie legitymacji członkom rozwiązanych władz autonomicznych do wnoszenia rekursov i skarg jest jawnym naruszeniem Konstytucji.

Pos. tow. Żuławski wskazał, że zarządy kas nie mają możliwości wpływania na lecznictwo, które leży w rękach tylko lekarzy, jak również nie mogą przyjmować pracowników bez zgody dyrektora, który jest mężem zaufania rządu, ponieważ nominacja jego wymaga zatwierdzenia władz nadzorczych. Z tego też względu zarzuty stawiane pod adresem władz autonomicznych w sprawie lecznictwa lub też dotyczące księgowości są nieistotne.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wskazuje na wzrost kosztów administracyjnych Kas Ch. w Krakowie wbrew twierdzeniom komisarza oraz wyraża zdziwienie, jak Minister może mianować do Kas ludzi, nie mających o tych sprawach najmniejszego pojęcia.

Referent tow. Pajak w końcowym przemówieniu protestuje przeciwko twierdzeniu p. Ministra, jakoby podkomisja kierowała się względami politycznymi przeciwko niemu, stwierdzając natomiast, że podkomisja z całą bezstronnością i sumiennością badała pod względem formalno-prawnym zarządzenia p. Ministra i jego organów. Referent zastrzegł się również przeciwko twierdzeniu p. Ministra, jakoby przewodniczący i referent z powodu swojej przynależności politycznej kierowali się w ocenie zarządzeń Ministerjum tem, że rzekomo stronnictwo, do którego należało, zostało najbardziej poszkodowane. Rzeczą Sejm jest powierzenie przewodnictwa i referatów w komisjach i nie do p. Prystora należy ocena uchwały komisyjnej. Referent stwierdza, że ani stronnictwo jego, ani on sam, nie czują się poszkodowanymi, natomiast poszkodowani są sami ubezpieczeni przez pozbawienie ich samorządów oraz przez wadliwą gospodarkę komisarza p. Prystora. Mówca przedstawił dokument wypłacenia przez komisarza K. Ch. w Krakowie z polecenia p. wojewody Kwaśniewskiego, na skutek listu gen. Góreckiego, 750 zł. a conto należności dla Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny i zapytuje, czy to jest nadużycie i przestępstwo i czy komisarz zostanie za to usunięty?

W końcu referent oświadcza, że dziwi się, że Min. Prystor jest zadowolony z „hałasu“. Minister winien dążyć do spokoju na terenie instytucji ubezpiecz. społecznych.

W głosowaniu przyjęto 15 głosami przeciwko 8 sprawozdanie podkomisji budżetowej, wraz z wnioskami, do wiadomości.

Komisja w ten sposób stwierdziła, że p. Minister złamał prawo.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Komisji Wojskowej Sejmu

Jak to wszystko wyglądało i jaki to ma sens?

Koniec roku 1929 był dla B. B., wysoce niepomyślny, zwłaszcza zaś od rozpoczęcia się sesji sejmowej B. B. ponosi klęskę po klęsce. Ludzono się jeszcze w tem „gronie“, że może rok 1930 będzie pomyślniejszy, jako że suma cyfr daje 13.

Ale przyszedł rok nowy, a z nim nowe klęski, nowe niepowodzenia. Tak poważna nawet instytucja, jak Sąd Najwyższy przestaje się liczyć z BB. i jednego tygodnia u nieważnia dwa mandaty poselskie (prócz czterech senackich), następnego znowu cztery mandaty. W klubie poselskim robi się przestronno, tworzą się „luzy“, o tyle nieprzejmne w klubie, o ile pożyteczne i dobre w budżecie.

W takich warunkach najspokojniejsi, najtrzeźwsi i najbardziej zrównoważeni ludzie mogą stracić panowanie nad sobą i popełniać szaleństwa, a co dopiero ludzie, których oderwano od mniej lub więcej przyjemnych zajęć i gwałtem zaprzęgnięto do polityki.

Często w chwilach szczerości daje taki pan z BB. czy BBS. wyraz temu u czuciu, jak to np. uczynił wczoraj pos. Burda, oświadczać, że mimo, iż posiada tylko pewne wychowanie, musi zasiać w Sejmie.

Jak się rzekło, źle czują się panowie z BB. na terenie parlamentarnym. Chętnieby pojechali do domów i wrócili do swoich zajęć, lecz trudno im pogodzić się z myślą, że parlament będzie istniał bez nich i wbrew nim, więc chcieliby rozwalić gmach, w którym tak mizerną i niezaszczynną rolę odegrali.

Trzeba przyznać, że czynią wszystko, co w ich mocy, aby cel swój osiągnąć. Niema dnia, ażeby klub B. B. nie wstawiał się jakimś nowym „wyczynem“. Jeszcze nie przebrzmiały echa onegdajszej awantury na Sejmie, gdy wczoraj znowu Komisja Wojskowa stała się widownią burd i awantur wywołanych przez tych panów, którzy pono tak dbają o dobrą opinię Polski zagranicą.

Według oficjalnego komunikatu posiedzenia Komisji Wojskowej miało następujący przebieg:

„Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji Wojskowej pod przewodnictwem pos. Pajaka załatwiono wniosek posłów Klubu Narodowego w sprawie uzupełnienia art. 141 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej sily zbrojnej. Przyjęto poprawki pos. Libermana, polegające na tem, że areszt prewencyjny w stosunku do osób wojskowych nie może trwać dłużej niż dwa miesiące.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabral głos pos. Burda (Fr. Rew.), odczytując oświadczenie, w którym użył niedopuszczalnych zwrotów w stosunku do

przewodniczącego, za co został przywołany do porządku. Przew. pos. Pajak odmówił załączenia wspomnianego oświadczenia do protokołu. W czasie przemówienia pos. Kozłowskiego wynikła sprzeczka słowna między posłami Łazarskim (BB.), Stefanem Dąbrowskim (kl. Nar.) i Trampczyńskim (kl. Nar.), przyczem pos. Łazarski uderzył w głowę pos. Dąbrowskiego, a ten mu oddał w twarz. Skłóconych rozdzielił pos. Graliński z „Wyzwolenia“. Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, po której posłowie klubu B.B. nie powrócili na salę. Komisja przystąpiła z kolei do obrad nad wnioskiem Klubu Narodowego. W trakcie głosowania posłowie B.B. powrócili na salę, a pod koniec posiedzenia pos. Snopczyński (B.B.) odczytał oświadczenie, stwierdzające, że posłowie BBWR. nie mają zaufania do przewodniczącego pos. Pajaka, wobec czego nie będą brać udziału w pracach Komisji.

Zajęcie miało się zacząć od tego, że pos. Łazarski, wygrażając pięściami w stronę pos. Trampczyńskiego, zawołał że miejsce pos. Trampczyńskiego jest w Niemczech, a nie w Polsce.

Na to pos. Dąbrowski zawołał: — Pan jesteście duren!

Po wznowieniu obrad przewodniczący tow. Pajak przywołał do porządku również pos. Łazarskiego, jak i p. Stef. Dąbrowskiego.

W rozmowie z dziennikarzami po tem zająciu pos. Trampczyński oświadczył:

— Od r. 1926 noszę stale rewolwer

przy sobie. Gdyby mnie kto obraził, nie zawałabym się.

W końcu należy przypomnieć, że atak panów z II Oddziału prowadzony jest przeciwko tow. Pajakowi pod tym pretekstem, że tow. Pajak zgłosił wniosek redukcji liczebności armji o 60.000 osób. Wniosek ten Z. PPS. corocznie zgłasza, gdyż jest za skróceniem czasu służby, a przez to i za zmniejszeniem nieprodukcyjnych wydatków na armję, które „zjadają“ trzecią część budżetu. Zaden klub sejmowy, a w tej liczbie i BB., nie robił z tego powodu hecy w Sejmie. W tym atoli roku „rozgrywa“ uczepili się tego wniosku, jako rzekomo „antypaństwowego“.

Nie piszemy tego, aby się przed kimkolwiek usprawiedliwiać, lecz przed napiętnowaniem obłudy B. B.

Zapytany, o ile zmiana punktu 5 art. 176 procedury karnej wojsk. odbiega w przyjętej na wniosek tow. Libermana przez Komisję redakcji od projektu pierwotnego, tow. Liberman wyjaśnia:

Wniosek Klubu Narodowego zmierzał do zupełnego odebrania sądom wojskowym dotychczasowego prawa stosowania aresztu śledczego „ze względów wojskowych“. Uchwała, jaka zapadła przynajmniej do prawa, jednak ogranicza je czasowo do 2 miesięcy, a nadto przewiduje zastosowanie aresztu śledczego w wyjątkowych tylko wypadkach ze względu na konieczność utrzymania dyscypliny wojskowej.

EMERYTURY
DLA NAUCZYCIELI

Komisja Budżetowa obradowała nad wnioskiem Klubu Narodowego w przedmiocie zaopatrzenia nauczycieli-weteranów z okresu rządów zaborczych. Po referacie pos. Korneckiego przyjęto projekt ustawy, która przyznaje emeryturę X, IX lub VIII grupy nauczycielom, którzy w okresie rządów zaborczych w b. zaborach rosyjskim i pruskim zajmowali się zawodowo nauczaniem w języku polskim w polskich szkołach prywatnych, względnie polskich kompletach tajnych, co najmniej przez lat 15, a przekroczyli 60 rok życia.

EKSPORTACJA ZWŁOK
KONSULA MEKSYKAŃSKIEGO

Wczoraj o godz. 10.30 odbyła się uroczysta eksportacja z kościoła św. Krzyża na dworzec główny zwłok konsula meksykańskiego, Raula Rodríguez-Duarte, zmarłego w tragicznej katastrofie samochodowej pod Wilanowem.

Zwłoki zmarłego zostaną w dniu dzisiejszym przewiezione do Hamburga, skąd będą odesłane w dalszą drogę do Meksyku.

ZAGADNIENIE
mniejszości terytorjalnych
W POLSCE

Wczoraj w lokalu Z. PPS. odbył się odczyt tow.

LEONA WASILEWSKIEGO
pod tytułem

„Zagadnienie mniejszości terytorjalnych w Polsce“.

W odczycie tym prelegent zobrazował stosunki narodowościowe w Polsce, zagadnienie rozwiązania sprawy narodowościowej.

Szczegółowe sprawozdanie z odczytu tow. Wasilewskiego podamy w numerze jutrzejszym.

NASZA RUERYKA

Poszukiwanie pracy

Student medycyny udziela lekcji, korepetycji. Specjalność łacina. Pańska 111 m. 32.

Muzyki fortepianowej udziela tanio doświadczona nauczycielka (dyplom kursu nauczycielskiego). Tel. 275-74.

O FUNDUSZ
KULTURY NARODOWEJ

Prasa brukowa czyni wielki alarm z powodu odrzucenia przez Sejm wniosku rządowego o umieszczenie w budżecie dwóch milionów złotych na Fundusz Kultury Narodowej. Agituje się nawet i organizuje najrozmaitsze protesty przeciw Sejmowi, nierozumiejącemu rzekomo wielkich zadań wymienionego funduszu. W ten sposób wprowadza się latwowierną opinię publiczną w błąd, Sejm bowiem nie negował zasadniczo potrzeby takiego funduszu, jedynie na podstawie doświadczenia dotychczasowego musiał zażądać spełnienia pewnych warunków przed udzieleniem pieniędzy.

Sejm żądał przedewszystkiem szczegółowego sprawozdania z dotychczasowych wydatków na ten cel. Nie mógł się zadowolnić krótką informacją ogólnikową, że np. „różne towarzystwa naukowe“ otrzymały ogółem 1.535.868 zł., albo, że na „badania naukowe“ wydano ogółem 428.368 zł., albo, że na „stypendja“ poszło 612.414 zł. Następnie Sejm nie mógł przejść do porządku dziennego nad faktem, ujawnionym podczas dyskusji budżetowej, że Fundusz Kultury rozporządzał nie tylko przyznaną mu w r. 1928 kwotą 5.000.000 zł., ale ponadto nielegalnie przeniesionymi sumami z funduszy Ministerjum Oświaty. Wreszcie — i to jest najważniejsza — Sejm wytknął Rządowi, że w ciągu dwóch lat istnienia Funduszu Kultury Rząd nie pomyślał o stabilizowaniu jego przez ścisłe określenie ustawowo i wciągnięcie do budżetu. Ani preliminarz budżetowy na r. 1929 — 30, ani preliminarz na rok 1930 — 31 pozycje tej nie zawierały i dopiero podczas dyskusji budżetowej Rząd przypomniał sobie o pełnionym błędzie.

Stanowisko Sejmu sprowadza się do tego, iż żąda on przedewszystkiem przedstawienia sobie ustawy o Funduszu Kultury Narodowej, po której uchwaleniu Rząd może wystąpić o kredyt dodatkowy, uzasadniając to oczywiście przez odpowiednie pokrycie. Jest rzeczą godną uwagi, iż podczas, gdy krzykacze „sanacyjni“ usiłują wyzyskać przytoczony fakt, jako jeszcze jeden „argument“ walki z Sejmem, Rząd uznał słuszność takiego, a nie innego postawienia sprawy przez Sejm i w najbliższym czasie wystąpi z projektem ustawy, która, jak się dowiadujemy, ma już opracowaną.

Z SENATU

PRZEBIEG

WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA.

Marszałek zawiadomił Izbę o unieważnieniu przez Sąd Najwyższy mandatów sen. Skokowskiego, Redki, Sergjusza Kozickiego, Dala oraz Huskowskiego, a także o zrzeczeniu się mandatu przez sen. Hedingera (kl. Nar.).

Przystąpiono do porządku dziennego.

Po referacie tow. Kłuszyńskiego przyjęto bez zmian ustawę o uregulowaniu niedokładności przy rozdziale budżetu Senatu od Sejmu na rok 1929/30.

Sen. Rogowicz referował ustawę o poborze rekruta. Ustawę przyjęto bez zmiany.

Sen. Boguszewski uzasadniał projekt ustawy o wypłacie części zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

Sen. Lempe proponuje rezolucję, wzywającą Rząd, ażeby przy wypłacie tego dodatku uwzględnił także tych pracowników państwowych, którzy korzystają, względnie korzystali z mieszkania służbowego, gdyż do datek ten ma charakter zasiłku.

Ustawę oraz rezolucję przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6 marca o godz. 10 rano.

Na miejsce sen. Hedingera, który złożył mandat, wchodzi do Senatu p. Maksymilian Pluciński, właściciel realności w Poznaniu.

PODATEK OBROTOWY

Wczoraj obradowała podkomisja skarbową dla reformy podatku przemysłowego, w obecności ministra Matuszewskiego oraz wiceministra Grodyńskiego. Przystąpiono do debaty szczegółowej nad poprawkami do ustawy o podatku przemysłowym, których zgłoszono około 80.

Z pośród zgłoszonych wniosków przyjęto m. in. następujące zasady:

Na wniosek pos. Langer'a podkomisja postanowiła zwolnić z opodatkowania obroty osiągnięte z druku dzienników i innych pism periodycznych, niedrukowanych we własnych drukarniach.

Co do handlu Komisja przyjęła większość głosów wnioski Rządu, na podstawie których 1-proc. zniżka dla handlu detalicznego, prowadzącego księgi, obowiązująca ma już od 1 października 1930 r., dla reszty zaś handlu detalicznego (nie prowadzącego księgi) zniżka ta miałaby wejść w życie od 1 kwietnia 1931 r.

Dalszy ciąg dyskusji dziś o godz. 10.30.



Falszerce
podrabiają tylko wartościowe i uznane powszechnie artykuły. Dlatego też podrabiane są tak często

tabletki Aspirin.
Dbając o swe zdrowie należy nabywać tabletki Aspirin tylko w oryginalnym opakowaniu „Boyer“ po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnym płaskim pudełeczku fakturowym z czerwoną opaską).
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szacownych wód kruszcowych „Stefana“ i „Józefiny“. Choroby żołądka i przemiany materji usunie Ci szacowna „Magdalena“ i „Wanda“
Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

UMOWA T. ZW. WALORYZACYJNA POLSKI Z NIEMCAMI DALSZA DEBATA NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ RZECZYPOSPOLITEJ

WCZORAJSZE POSIEDZENIE KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu obradowała wczoraj pod przewodnictwem tow. Mieczysława Niedziałkowskiego.

Prace rozpoczęto od referatu tow. H. Diamanda, który proponował zatwierdzenie umowy t. zw. waloryzacyjnej pomiędzy Polską a Niemcami. Wyjaśnieniem dodatkowych udziałów prezes Delegacji polskiej w Berlinie dr. Prądzyński.

Tow. Diamand podniósł w przemówieniu końcowym zasługi Delegacji, a w szczególności dr. Prądzyńskiego.

Przystąpiono następnie do dalszej dyskusji nad

polityką zagraniczną Rzeczypospolitej. Pierwszy przemawiał pos. Thon (Kl. Żyd.),

który odniósł się do polityki p. min. Zaleskiego z największą życzliwością, jako do polityki zdecydowanie pokojowej; pos. Thon poruszył ujemne strony położenia ludności żydowskiej w Polsce, wyraził zarazem serdeczną wdzięczność organizacji sjonistycznej w Polsce dla konsula generalnego Rzeczypospolitej w Palestynie p. Zbyszewskiego za jego szlachetną i ofiarną działalność w obronie

Żydów w okresie znanych walk żydowsko - arabskich. Przemawiała następnie pos. Kosmowska („Wyzwolenie”),

prosząc ministra o wyjaśnienie szczegółów co do stosunków Polski z państwami t. zw. bałtyckimi. P. Kosmowska proponuje przyjęcie rezolucji, wyrażającej uznanie i sympatię dla Prezydenta Czechosłowacji Masaryka, który obchodzi w tych dniach 80-letnią rocznicę urodzin.

Trzeci z kolei mówił

tow. Kazimierz Czapiński.

TEKST PRZEMÓWIENIA TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO

Mówca zaczyna od stwierdzenia, iż pierwszym warunkiem dobrej polityki zagranicznej jest dobra polityka wewnętrzna. Albowiem minister spraw zagranicznych reprezentuje wobec zagranicy nie tylko osobisty swój talent, ale także siłę wewnętrzną, powagę swego Państwa. Stały niepokój w kraju, niepewność, brutalne enuncjacje itp. obniżają znacznie autorytet Polski zagranicą. Dobra polityka mniejszościowa w Polsce również ułatwiłaby Polsce pracę na terenie zagranicznym.

Akceptujemy zasady, wypowiedziane przez p. Zaleskiego w jego mowie: *pokój, rozbrojenie, arbitraż, protokół geneński* etc. Z naciskiem podkreślamy, że takie idee i organizacje, jak Liga Narodów, „Pancuropa” Brianda, konferencja rozbrojeniowa itd. są wyrazem trudnego położenia Europy; nowe bariery celne, uprzemysłowienie krajów zamorskich spowodowały kryzys zbytu, bezrobocie, zaostrenie się przeciwności społecznych. Nie należy więc tych instytucji i ich rozwoju lekceważyć.

Wina ministerjum tkwi nie tyle w zasadach, ile w wykonaniu i chwytliwości programowej i w niedostatecznej aktywności, w braku inicjatywy. Mówca przytacza, jako przykład, naszą placówkę w Londynie, mało „ktywną i źle dopasowaną do otoczenia.

Problem pokoju odnosi się do Rosji Sowieckiej. Stoimy na gruncie bezwzględniego utrzymania pokoju, jakkolwiek Sowiety zbroją się gwałtownie. Tu mówca charakteryzuje wzrost rosyjskich zbrojeń; cytuje militarny artykuł p. Unslichta, napisany z tego powodu.

Obszernie zatrzymuje się tow. Czapiński przy zagadnieniu niemieckim. Prostuąc wywody p. Strońskiego, mówca przytacza słowa tow. Breitscheida, posła na Sejm Rzeszy, który jeszcze w sierpniu z. r. oświadczył w wywiadzie z ryską gazetą „Jaunakas Siņas”, że „Niemcy nigdy nie spobiją rewizji granic przy pomocy miecza”. Niedawno, bo 11 lutego b. r., przy rozprawach nad planem Younga w parlamencie tenże tow. Breitscheid oświadczył się za umową likwidacyjną, bo Polska państwem sezonowym nie jest; Breitscheid zresztą nie wierzy, aby w bliskim czasie Niemcy mogły uzyskać takie rozstrzygnięcie sprawy „kurytarza”, jakiego chcą. (Endecy pp. Zaleski i Winiarski przezywają).

Mówca również skłonny jest zaakceptować umowę likwidacyjną, mimo jej ujemnych stron, a to w interesie utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z sąsiadem zachodnim. Dlatego też ostro występuje przeciwko wywodom sen. Seydy (ND) w senackiej komisji, który oświadczył, iż umowy polityczne z Niemcami są niemożliwe, dopóki Niemcy stoją na gruncie rewizji granic. Tak samo niewłaściwe jest twierdzenie sen. Seydy, iż „zadaniem” polskiej polityki winno być wykazywanie p. Briandowi, że jego polityka przyjazna Niemcom, prowadzi do „impasu”. Nie może być „zadaniem” polskiej polityki utrzymanie „za faldy” Brianda, który w prawicowych i lewicowych gabinetach zawsze konsekwentnie prowadzi politykę ugody z Niemcami, zgodnie z nastrojem ogromnej większości społeczeństwa francuskiego.

Zagadnienie „kurytarza” jest istotnie niełatwe, ale winno być rozstrzygane raczej na gruncie konsolidacji wewnętrznej państwa, większej aktywności w Anglii itp., ale nie na gruncie naiwnych prób przeszkodzenia Briandowi.

Tow. Czapiński „winszuje” p. Strońskiemu, że zajął taką „krytyczną” pozycję wobec konkordatu z Prusami, który nie uwzględnił interesów polskich, i wobec mianowania Niemca, Francuza i Łotyza biskupami katolickimi w ZSRR. Winą tego jednak jest nie tyle nieudolność placówek naszej w Watykanie, ile znana polityka samego Watykanu. Czy przyjęcie do steru polityki watykańskiej kardynała Pacellego zmieni tę politykę na korzyść Polski? Mówca przypomina krytykę Dmowskiego, w której autor piętnuje zachowanie się Watykanu wobec problemu polskiego podczas wojny.

Tow. Czapiński wskazuje na rosnący wpływ socjalistów w rządach (Anglia, Niemcy, Czechy). Polityka wewnętrzna i zagraniczna Polski winna liczyć się z tymi faktami.

Na zakończenie mówca podkreśla konieczność szerszego uwzględnienia momentów gospodarczych w polityce zagranicznej. Wreszcie w paru słowach wspomina o strasznej klęsce głodu w Chinach. Wymarło już 2 miliony ludności. W Europie i Ameryce ceny na złoże gwałtownie spadają, a miliony Chińczyków umierają z głodu. Taki jest *ustrój kapitalistyczny*. Możeby się dało wystąpić z inicjatywą lub poparciem akcji międzynarodowej w tej sprawie?

Po mowie tow. Czapińskiego posiedzenie komisji odroczone.

WALKA Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM

Kraj nasz przeżywa dzisiaj *głęboki kryzys gospodarczy*, który wybija swoje piętno nieomal na wszystkich dziedzinach życia zbiorowego i odbija się w sposób straszliwy na szerokich masach ludowych.

Kryzys ten przechodzi od dłuższego czasu cały przemysł włókienniczy, przechodzi go także przemysł chemiczny, odzieżowy, budowlany, skórzny, metalowy i hutniczy, wreszcie kryzys ten rozszerza się i na przemysł górniczy i rolniczy. Wytworzona sytuacja wskazuje, że niema żadnych realnych nadziei, ażeby w najbliższym czasie kryzys ten został radykalnie zahamowany. Sytuacja staje się *uprost katastrofalna*. Głód i nędza robią coraz większe spustoszenia wśród ludności pracującej miast i wsi.

Zagadnienie walki z kryzysem staje się głównym zagadnieniem i główną koniecznością państwową.

Zdajemy sobie sprawę, że *radikalna walka z kryzysem gospodarczym* jest bardzo skomplikowana i trudna. Albowiem kryzys gospodarczy przeżywa również inne państwa, a i kraj nasz jest ściśle związany z obecnym ustrojem kapitalistycznym. System rządów „pomajowych” w Polsce nie przyczynił się do złagodzenia i zatamowania bezrobocia, a przeciwnie, swymi metodami polityki, zaostbrał sytuację i *anarchizował* ją, co się odbijało szkodliwie na stabilizacji naszego życia gospodarczego.

Polityka gospodarcza rządów „pomajowych” uwzględniała w pierwszym rzędzie postulaty gospodarzy kapitalistów i obszarników, a nie liczone z żądaniami w tej mierze szerokich mas robotniczych i chłopów.

Bardzo często dało się słyszeć glosy ze strony ludzi fachowych, że nasze Ministerja przemysłu i handlu, a także i skarbu zamała się interesowały głęboką analizą całokształtu życia gospodarczego, co jest koniecznością dla współczesnej polityki gospodarczej.

W czasach rozwoju techniki i wiedzy cały świat przeżywa szalony postęp w organizacji i racjonalizacji życia gospodarczego, które jest bardzo skomplikowane i czule na wszelkie sąsiednie zjawiska. To też wszelkie zarządzenia i posunięcia w polityce gospodarczej Rządu wymagają głębokiego przemyślenia i odpowiedniego planu zadość czyniącego potrzebom życia z uwzględnieniem całokształtu gospodarki państwowej, a

przedewszystkiem żywotnych interesów klasy robotniczej.

Klasa robotnicza najbardziej jest zainteresowana w tem, aby program gospodarczy Rządu uwzględniał najżywniejsze interesy w życiu gospodarczym szerokich mas ludowych. Realizacja odpowiedniego programu zależy od tego, kto posiada władzę w Państwie.

Biorąc pod uwagę powyższe, jasnym jest staję, że klasa robotnicza *musi walczyć o wpływ na Państwo*, o Rząd robotniczo - włościański. System obecny rządzenia srodze się mści na całej sytuacji.

Obok tych zagadnień ogólnego znaczenia wysuwa się na czoło *zagadnienie zastosowania natychmiastowych środków zaradczych*, a przedewszystkiem bezpośredniego powiększenia spożycia wewnętrznego, a więc *zagadnienie podwyższenia płac pracowniczych i robotniczych oraz polepszenia bytu biednej ludności na wsi*.

Organizacje robotnicze i czynniki państwowe muszą wszystko uczynić, aby polityka Rządu i samorządu była jaknajbardziej aktywną w kierunku *podniesienia płac robotniczych i pracowniczych* oraz zdecydowana i bezwzględna w przeciwstawieniu się kapitalistom w ich usiłowaniach obniżenia płac robotniczych lub pogarszania warunków pracy.

Należy także podjąć planową akcję w celu *zmniejszenia rozpęcia pomiędzy ceną danego towaru w producenta, a ceną, płaconą przez konsumenta*, zarówno w handlu artykułami rolnymi jak i przemysłowymi *przez usunięcie nadmiernego pośrednictwa*. W obecnych czasach, kiedy przemysł i handel otrzymuje poważne ulgi i pomoc finansową ze strony Państwa, a obok tego wysoka ochrona celną, ulgi przewozowe i t. p. — nie mogą przecie korzyści, stąd wynikające, płynąć wyłącznie do kieszeni producentów i pośredników.

Istniejące kartele nie ograniczają się do swoich istotnych zadań, ale prowadzą politykę wrogą w stosunku do szerokich mas spożywców i podwyższają nieopomniernie ceny produktów, co jest niedopuszczalne tembardziej w czasie przesilenia gospodarczego, kiedy głód i nędza zataczają coraz szersze kręgi. Rząd powinien wyrzucić odpowiedni nacisk na kartele w celu obniżenia cen skartelizowanej produkcji, zatrudniającej przeszło połowę ludności robotniczej. Obok tego zachodzi konieczność

podjęcia przez Rząd i społeczeństwo odpowiedniej walki z wszelakiego rodzaju marnotrawstwem w naszym życiu gospodarczym, a w szczególności z nadmiernymi kosztami wysokiego oprocentowania kapitału, wysokich kosztów administracji i zarządów w zakładach przemysłowych i t. d., co by pozwoliło na zrehabilitowanie podwyższenia płac robotniczych i niżkąc cen wytwarzanych towarów. Wysokie koszty administracji wypukła wyraźnie przeprowadzona ankieta przemysłowa. Klasa robotnicza nie może pozwolić na to, by tysiące ludzi z głodu konoło, a wysoce dygnitarze przemysłu i banków byli zbyt hojnie wynagradzani właściwie kosztem innych ludzi.

Obok powyższych zagadnień wstępuję zagadnienie *bezpośredniego zmniejszenia bezrobocia*.

Podjęcie podług określonego planu na szeroką skalę robót drogowych, melioracyjnych i budowlanych, zatrudniłoby najłatwiej szerokie masy bezrobotnych i wpłynęłoby dodatnio na ożywienie życia gospodarczego. Środki finansowe na ten cel muszą się bezwzględnie znaleźć. Należy zastosować jaknajbardziej radykalne środki oszczędności w pewnych działach budżetu Państwa, które nie idą na cele produkcyjne.

Trzeba przestrzegać bezwzględnie 8-godzinnego dnia pracy i nie dopuszczać do wprowadzenia trzeciej zmiany w fabrykach i zakładach pracy z wyjątkiem zakładów o pracy ciągłej, a to się często powtarzało w przemysle włókienniczym. Przestrzegać należy bezwzględnie zasady że przy sezonowym wychodźstwie powinni być w pierwszej mierze uwzględnieni *pozabawieni pracy bezrolni i ludność nie mająca żadnych środków do życia*, a jednak bardzo często dzieje się odwrotnie, t. j. że przy obecnym systemie organizowania wychodźstwa sezonowego otrzymują ci ludzie pracę, którzy mają swe własne gospodarstwa w kraju.

W zakresie polityki zarówno rządowej, jak i samorządowej należy dążyć bezwzględnie do tego, aby Rząd i samorządy przyspieszyły wszelkie zamówienia i zakupy według zgóry ustalonego planu jaknajbardziej zrealizowania, aby w ten sposób zatrudnił jaknajwiększą ilość robotników. Przy zamówieniach tych należy przestrzegać zasady zamówień i zakupów w firm krajowych, pod warunkiem, że będą one prowadziły odpowiednią politykę płac i przestrze-

Pożytek dla matki - zabawka dla dziecka



Połączenie trzech zalet!

1
3

1. Delikatne mydło do delikatnych tkanin. Nadaje im świeży wygląd i subtelny zapach.

2. Delikatne mydło do mycia rąk i twarzy — rękojmnia świeżej cery i miłego zapachu skóry.

3. Zajmującą zabawą dla naszych milusińskich są wycinki na każdym opakowaniu.



PRZEGLĄD PRASY

Strach padł na Polskę: B. B. w ofensywie!

Kiedy na onegdajszym posiedzeniu Sejmu po deklaracji pos. Sławka, większość przyjęła wniosek tow. Libermana i wybrała na miejsce posłów z BB trzech posłów z opozycji do komisji, badającej zajęcia z 31 paźdz. r. ub., — BB opuścił salę obrad i odbył posiedzenie klubowe. Komunikaty prasy sanacyjnej twierdzą, że klub BB na posiedzeniu tem odzyskał swą „jednolitość”, że przemówienie pos. Sławka przyjęło z „entuzjazmem”, że należy się spodziewać ofensywy BB na terenie sejmowym.

„Czerwoniak” zdążył już „skomentować”, że nieobecność BB na sali wywierała na większość opozycyjną „wpływ coraz bardziej denerwujący”. Podobnie pisał ten brukowiec, że Sejm denerwował się i bał oficerów marsz. Piłsudskiego w dn. 31 paźdz. r. ub., kiedy w istocie Sejm dziwił się całkiem na wesoło widowisku wojskowemu, acz zdawał sobie sprawę z całej powagi i znaczenia politycznego najścia oficerów.

„Polska Zbrojna” do równobrzmiących komunikatów prasy sanacyjnej o posiedzeniu BB dodaje swoisty „ogonek”: „W kuluarach twierdzą, że to jedno-myślne zajęcie stanowiska przez klub BB świadczy, że sytuacja w walce o zmianę konstytucji zbliża się do decydującego momentu”.

Z tego wynikałoby, że awantury BB mają na celu przyspieszenie zmiany konstytucji. Jaką drogą? Okrojowania? Zamachu stanu? Czy nie należałoby zamknąć „Polski Zbrojnej” na jakiś czas, by jego redaktorzy wyzbyli się gorączki i niedorzecznych wizji?

„Nasz Przegląd” wylewa nieco zimnej wody na rozpalone głowy BB:

„Jutro mogą przyjść inne wieści z Krakowskiego Przedmieścia. Strachy pójda precz i znowu zwiększy się liczba „protestantów” klubowych. Posłowie chłopcy w BB nie uspokoiili się. Wódz ich poseł Bojko był wczoraj na dłuższej audjencji u marszałka Daszyńskiego. Konferencja była poufna. Gruchnęła jednak wieść, że poseł Bojko mówił o secesji posłów chłopskich”.

Polska a Niemcy.

„Kurier Poranny” omawia fakt wyłączenia układu warszawskiego z Niemcami z całokształtu układów haskich. O ile końcowe uwagi artykułu o doniosłości układu likwidacyjnego dla samych Niemiec, jako probierza ich stosunku do idei Locarna, są słuszne, o tyle 3/4 artykułu są zwykłym bajdurzeniem ehrenbergowskim, takim sobie „ni przypiał, ni przyłatał”, gdzie jest mowa o wszystkim, tylko nie o temacie artykułu. M. in. jest napaść na endecję za powierzenie troski parlamentarnej o armię polską przedstawicielowi II Międzynarodówki. Od kiedy to socjalista nie ma prawa troszczyć się o armię swego kraju? Robotnicy ponoszą najwięcej ciężarów na rzecz armji i mają najwięcej praw do kontroli armji i troski o nią. Socjaliści Zachodu walczą o skrócenie służby wojskowej nawet do 6 miesięcy i o zmniejszenie liczebności armji, a przecież żaden rozsądny człowiek nie odważy się tam stawiać socjalistów poza nawias „troszczących się” o armję. Tylko nasze kółnictwo sanacyjne i nasza kasta pułkownikowska zdobyły się na taki koncept.

Głos powstańca.

W „Kurjerze Porannym” weteran 1863 roku Jerzy Kraskowski ogłasza list, będący odpowiedzią na wystąpienie p. Ródziewiczówny w głośnej już sprawie U-szyckiej. W liście tym czytamy:

„Powstańcy nasi z r. 1863 znali prawe rosyjskie i dobrze wiedzieli o tem, że, podnosząc bunt przeciwko Rządowi, w celu uwolnienia się od przemocy, muszą się oddać i poświęcić sprawie całkowicie, t. j. nie tylko swoją osobą, ale i majątkiem, jaki kto posiadał, — bo konfiskaty w podobnych razach były to rzeczy znane i wszystkim wiadome. Kto jednak miał dobrą wolę poświęcenia się dla Ojczyzny, ten nie żałował ani siebie, ani swego majątku”.

Stanowisko to pokrywa się z naszym poglądem, któremu daliśmy wyraz na tem miejscu. Mamy tu godną odpowiedź wszystkim niepowołanym „opiekunom” powstańców, rzecznikom wszelkiej „moralności”, z poza której wyziera poprostu chciwość materialna.

B.

gąły warunków pracy i płacy zgodnie z zawartymi umowami zbiorowymi. Byłoby bardzo pożądane, aby zostały przyspieszone ze strony Rządu wypłaty bezsporne przedsiębiorstwom za wykonane roboty i dostawcom za dostarczone towary.

Poruszone wyżej zagadnienia uważam za ważne i pilne i część wysuniętych postulatów za możliwe do na-

tychmiastowego zrealizowania.

Wysuwania na czoło obecnie wielkich zagadnień politycznych, jak rewizja Konstytucji i t. p., a przemilczanie świadomie zagadnień gospodarczych jest *wielkim błędem* w polityce państwowej, czego już dziś mamy ofiarkane rezultaty — obecną katastrofę gospodarczą.

Antoni Szczerkowski

TELEGRAMY

Przesilenie ministerjalne we Francji

TARDIEU TWORZY GABINET

Paryż, 26 lutego. (AW). Po upadku gabinetu Chautempsa, prezydent Doumergue rozpoczął prace w kierunku ustalenia, jaki rząd mógłby mieć zapewnioną większość Izby. W tym celu prezydent Doumergue odbędzie dziś konferencję z prezesem Izby Deputowanych oraz z przywódcami frakcji parlamentarnych.

Paryż, 26 lutego. (PAT). Poincaré nie przyjął misji utworzenia gabinetu. Wychodząc z Pałacu Elizejskiego, Poincaré oświadczył, że jest dla niego rzeczą fizycznie niemożliwą przyjąć tego rodzaju misję, i w razie potrzeby, udać się do Londynu. Uczyni jednak wszystko, aby pomóc Tardieu do utworzenia gabinetu. Poincaré dodał, że nie wejdzie w skład gabinetu, gdyż potrzebuje odpoczynku.

Paryż, 26 lutego. (AW). Dziś po południu Tardieu odbył dłuższą konferencję z Poincaré'em, następnie zaś udał się do

pałacu Elizejskiego, gdzie prezydent Doumergue powierzył mu ponownie misję tworzenia nowego gabinetu. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami Izby, Tardieu przybył ma ponownie do pałacu Elizejskiego, celem udzielenia ostatecznej odpowiedzi w kwestii tworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 26 lutego. (PAT). Tardieu zamierza utworzyć gabinet koncentracji republikańskiej przy współpracy radykałów socjalnych. Poincaré ze swej strony ma ich przekonywać o potrzebie wzięcia udziału w nowym rządzie. W razie nieudania się tej akcji, Tardieu utworzy gabinet o orientacji niemal identycznej, jak orientacja jego poprzedniego gabinetu. Według informacji z ostatniej chwili, grupa radykałów socjalnych Izby i Senatu odmówiła udziału w rządzie Tardieu.

PRACA DLA POKOJU

Genewa, 26 lutego. (PAT.). Jak donosi Szwajcarska Agencja Telegraficzna, Komisja Jedenastu 6-iu głosami przeciwko 5-iu przyjęła w zasa-

dzie włączenie tezy art. 2 paktu Kellogg'a do art. 12 paktu Ligi Narodów.

LIKWIDACJA ZARZĄDZEŃ DYKTATORA

Madryt, 26 lutego. (PAT.). Rada Gabinetowa omawiała sprawę przemówienia, które ma wygłosić przewodniczący partii konserwatywnej, Sanchez Guerra. Tekst tego przemówienia będzie ogłoszony w całości, bez żadnej interwencji władz

cenzorskich. W dalszym ciągu przemówienia rozpatrywano sprawę zwrotu nadzwyczajnych kar pieniężnych, nałożonych przez dyktatora na poszczególne osoby. Kwestja ta została przedstawiona do decyzji parlamentu.

ZGON ZNANEGO KARDYNAŁA

Rzym, 26 lutego. (AW). Po operacji ślepej kiszki, której dokonał prof. Bas-

tianelli, zmarł tu kardynał hiszpański Merry del Vale.

PŁONĄCY PAROWIEC WZYWA POMOCY

Z Freemantle, w Australji, donoszą, że parowiec angielski „Ningokou”, o pojemności 9029 ton, załadowany przędzą i innymi towarami łatwo palnymi, znajduje się w fatalnej sytuacji i wzywa pomocy

sygnałami S. O. S. Parowiec płonie i stara się dobić do przylądka Cap Naturalist. Na pomoc zagrożonemu statkowi wysłano holownik.

WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO D. 11 MAJA B.R.

(Press). W Dzienniku Ustaw z dnia 26 lutego ogłoszona została ustawa z dnia 22 marca 1929 r. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego. W myśl tej ustawy artykuł 1 dekretu z dnia 28 listopada 1918 r. w brzmieniu, ogłoszonym rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. z dnia 29 lipca 1922 r., ma brzmienie: „Wyborcą do Sejmu Śląskiego jest każdy obywatel Rzplitej Polskiej, bez względu na płeć, który w dniu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wyborach do Sejmu Śląskiego ma ukończonych lat 21 życia, mieszka przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów na obszarze województwa śląskiego i w myśl postanowień niniejszego dekretu prawa tego nie jest pozbawiony”.

W dalszym ciągu ustawa postanawia, że dla przeprowadzenia wyborów obszar województwa śląskiego

dzieli się na 3 okręgi wyborcze.

Dalsze zmiany postanawiają, że wybory poselskie będą zarządzane przez Prezydenta Rzplitej, oraz, że tymczasową radę wojewódzką zamienia się na „śląską radę wojewódzką”. Wobec tego, że ustawa powyższa nabrała już w dniu dzisiejszym prawomocności po ogłoszeniu jej w Dzienniku Ustaw, stworzona została podstawa prawna do zarządzania wyborów do Sejmu Śląskiego, a następnie przedstawienia p. Prezydentowi do podpisu zarządzeń o wyznaczeniu wyborów. Zarządzenia te po podpisaniu ich przez p. Prezydenta Rzplitej zostaną ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. i Dzienniku Ustaw Śląskich.

Data wyborów przypadnie — jak się dowiaduje Agencja Press — w dniu 11 maja r. b.

ZWOLNIENIE 30 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

(Press). W ciągu ostatnich miesięcy władze kolejowe zwolniły 30,000 pracowników, zatrudnionych głównie w służbie drogowej. Zwolnienie tych robotników nastąpiło — jak informują Agencję Press — wskutek przerwy robót inwestycyjnych, oraz ograniczenia prac konserwacyjnych do minimum.

W liczbie zwolnionych z pracy znajduje się również pewna ilość pracowników służby eksploatacyjnej, którzy byli przyjęci na czas zmniejszenia ruchu przewozów kolejowych w okresie kampanii jesiennej. Poza tym zwolnieni zostali pracownicy warsztatowi, przyjęci do ściśle określonych robót.

SKUTKI KRYZYSU GOSPODARCZEGO NA KOLEJACH

OGRANICZENIE RUCHU POCIAGÓW WSKUTEK SPADKU PRZEWOZU

Wobec zmniejszającego się od pewnego czasu ruchu towarowego i pasażerskiego na kolejach polskich, Ministerjum Komunikacji wydało wszystkim okręgowym dyrekcjom kolejowym polecenie ograniczenia

ruchu towarowego do rzeczywistych potrzeb, oraz zmniejszenia składu pociągów mniej obsadzonych i zarazem skasowania niektórych mniej ważnych pociągów o bardzo słabej frekwencji. (PAT).

WARSZAWSKI ODDZIAŁ T. U. R.

urzędu

w środę, 5 marca, o 8-ej wiecz. w sali tow. Higienicznego (Karowa 31)

odczyt

STANISŁAWA THUGUTTA

pod tytułem

„DYKTATORZY”.

Bilety w cenie zł. 2, 1 i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej, Waweczka 9, w OKR. PPS. i w drodze organizacyjnej. Członkowie organizacji korzystają z 50 proc. ulgi.

Kronika polityczna

KOMISJA DO ZBADANIA ZAJŚĆ 31.X.

Marszałek Sejmu tow. Daszyński zwołał na dzisiaj na godz. 12 posiedzenie nadzwyczajnej komisji do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października r. ub. Na porządku dziennym wybór przewodniczącego komisji.

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY DO SEJMU NA WOJĘNIU.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerjum Spraw Wewnętrznych, noszące datę 1 marca r. b., wyznaczające termin wyborów uzupełniających do Sejmu w okręgu nr. 57 — Łuck — Równe — Kostopol — na niedzielę 13 kwietnia r. b.

Wyznaczenie terminu wyborów uzupełniających w okręgu nr. 62 — Lida — Oszmiana — Wołożyn — Wilejka nastąpi w pierwszych dniach marca r. b. Wybory w tym okręgu odbędą się prawdopodobnie w dniu 27-ym kwietnia r. b. (ISKRA).

KU CZCI MASARYKA.

Dnia 7 marca o godz. 8 wicc. odbędzie się w sali Rady Miejskiej, pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej, uroczysta akademja z racji 80-iej rocznicy urodzin Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Tomasza G. Masaryka. Na program akademji złoży się m. in.: Hymny czecho-słowacki i polski, przemówienie prof. Henryka Mościckiego o prezydencie Masaryku, deklamacja Józefa Węgrzyna itp. Tegóż dnia radio polskie urządza godziwą audycję, poświęconą dostojnemu jubilatowi.

NOWY WICEWOJEWODA KIELECKI.

Agencji PID donoszą: Minister Spraw Wewnętrznych podpisał nominację dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim i pełniącego obowiązki wice-wojewody biaostockiego p. Kroebła na takie stanowisko w województwie kieleckim. Dotychczasowy wice-wojewoda kielecki dr. Dziadosz przeniesiony zostanie na stanowisko wice-wojewody w biaostockim.

KOMITET EKONOMICZNY.

Pod przewodnictwem p. Premiera odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym rozpatrywano sprawę organizacji eksportu zboża unormowanego umową polsko-niemiecką, sprawę akcji rezerw zbożowych i ewentualnego ich udziału w eksporcie zboża, sprawę ulg celnych na niektóre maszyny dla przemysłu węglowego. Z kolei wysłuchano referatu p. Ministra Janty-Polczyńskiego o sytuacji w rolnictwie. Dyskusję nad tym referatem odroczone do specjalnego posiedzenia, które odbędzie się dzisiaj.

„CZARNA KAWA” U MARSZAŁKA SENATU.

Marszałek Senatu Szymański podejmował wczoraj wieczorem członków Senatu w apartamentach reprezentacyjnych czarną kawą. W licznym zgromadzeniu wzięli udział także członkowie Rządu, Marszałek Sejmu i inne osobistości ze świata politycznego.

Dnia 3 marca 1930 r. o godz. 10 w.

W DOMU KOLEJARZY,

ul. Czerwonego Krzyża 20,

odbędzie się

„WIECZÓR DYSKUSYJNY” „POBUDKI”

na temat

„RADOŚĆ ŻYCIA I SZTUKA WESELA”.

Na całość złożą się, oprócz przemówień, ćwiczenia praktyczne, z zastosowaniem najnowszych metod psychologicznych, pod kierunkiem wykwalifikowanych działaczy w tej dziedzinie.

Licząc się, niestety, z przesadami burżuazyjnemi, nadaliśmy tej ściśle naukowej imprezie pospolite miano

BALU

Śpieszcie więc na

NIBY BAL POBUDKI!

w istocie zaś na

NAUKOWY POKAZ NOWOCZESNYCH METOD ROZRYWKI.

Bilety do nabycia w Redakcji „Pobudki” i „Robotnika”.

Weneryczne skórnemu i niemoc elektrolucyjnemu.

Dr. M. ALTFELD

8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50

(przy Marszałkowskiej)

Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektrolucyjnicy światła.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r. — 9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,

przyjmuje lekarka

Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy

Wiadomości z całego kraju

SOSNOWIEC

Wyrok w procesie Czumowców

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu został ogłoszony wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko P. P. S. lewicy, rozpatrywanym przez Sąd w ciągu dwóch tygodni. Oskarżonych podzielono na trzy grupy: mianowicie: członków PPS, lewicy z jej b. przywódcą Andrzejem Czumą, członków Z. M. K. i K. P. P. O godz. 11-ej wobec wszystkich oskarżonych przy licznie zgromadzonej na sali publiczności przewodniczący odczytał wyrok. Kary, jakie wymierzył Sąd, wahają się od 1 — 4 lat więzienia. Najsurowszą karę wymierzył Sąd kierownikowi PPS, lewicy Tadeuszowi Cwikowi i Juljuszowi Burginowi, po 4 lata ciężkiego więzienia, Romanowi Gadomskiemu 3 lata więzienia, 4 oskarżonych, członków generalnego sekretariatu PPS, lewicy, skazano po dwa lata więzienia. Czumi i 4 członków PPS, lewicy, po roku więzienia i pozbawienie praw, 4-ch oskarżonych PPS, lewicy zostało uniewinnionych.

Wyrok skazujący członków Z. M. K., którzy współpracowali z P. P. S. lewicą waha się od 1 roku do 3 lat. Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył na poczet kary areszt zapobiegawczy. Po krótkiej przerwie przewodniczący odczytał w streszczeniu motywy wyroku, w którym stwierdzono, iż przewodniczący Sądu ustalił, że PPS, lewica była zależna od KPP, była przez nią subwencjonowana i dążyła do obalenia panującego obecnie ustroju w Polsce drogą gwałtu, podobnie, jak komuniści. Skazani przyjęli wyrok w spokoju, nie wznosili żadnych okrzyków. Obrona i mieniem oskarżonych zapowiedziała apelację. Jedynie dwóch skazanych na karę po roku więzienia zrezygnowało z apelacji. Wobec skazanych sąd utrzymuje dotychczasowe środki zapobiegawcze, mianowicie więzienie. Skazani przewiezieni zostali po ogłoszeniu wyroku i motywów do więzienia w Mysłowicach. (A. W.).

OTWOCK

KOMUNISTYCZNA DEMAGOGJA

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej tow. Piszczałowski złożył wniosek o wydawanie bezrobotnym węgla, mąki i kartofli.

Zdawałoby się, że ten, tak słuszny wniosek, nie znajdzie sprzeciwu.

Tymczasem radny Bloch z komunistycznej „jedności robotniczej” zapowiedział na Radzie, że jest przeciwny temu wnioskowi, bo... składał go pepesowiec, a więc „socjalfaszysta” itd.

Na zebraniu Rady w dniu 25 b. m. radny tow. Piszczałowski złożył wniosek o zapomogę dla bezrobotnych, nie pobie-

rających żadnych zasiłków z funduszu bezrobocia.

Z powodu licznie zebranej galerii radni z t. zw. „jedności robotniczej” postanowili opuścić posiedzenie, chcąc zabrać z sobą zgromadzonych na galerii robotników, by ci nie mogli usłyszeć, kto jest ich prawdziwym obrońcą, a kto tylko demagogiem.

Gdy jednak radny Bloch wszedł na galerię i wezwał ją do opuszczenia posiedzenia, przywitano go drwinkami, z galerji opuściła tylko jedna osoba... żona p. Blocha.

KATOWICE

KONFERENCJA OKRĘGOWA ZWIĄZKU METALOWCÓW

Dnia 16 b. m. odbyła się w Katowicach konferencja okręgowa Związku Metalowców.

Konferencja obradowała nad katastrofalnym kryzysem i bezrobociem w przemyśle hutniczym i metalowym, oraz nad sprawami organizacyjnymi.

Na konferencji wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej i politycznej pos. tow. Stańczyk. Zebrani przyjęli referat serdecznymi oklaskami.

Konferencja przyjęła obszerną rezolucję w sprawach sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz wyraziła zaufanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, C. K. W. i Z. P. P. S.

dnia ta, ze względu na swoje niezwykle tło, wywołała w Łodzi olbrzymie wrażenie.

POSTULATY

PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH

Podczas dyskusji nad budżetem tramwajów miejskich na r. 1930-31 w radzie miejskiej, radny Gruszek złożył wniosek, aby 1) przyznać pracownikom tramwajowym dodatki rodzinne takie, jakie obowiązują w działach administracyjnych magistratu, 2) zaliczyć pracownikom służbę wojskową do odpraw, emerytur i innych świadczeń, 3) podnieść premje pracownicze o 100 proc. (t. j. o sumę, wynoszącą około 25 zł. miesięcznie), 4) przyznać wszystkim pracownikom ruchu po 5 latach pracy wyższą stawkę płacy (o 21 zł. miesięcznie), 5) podwyższyć premje dla niestałych rzemieślników, zatrudnionych na linjach i przy budowach o 100 proc., 6) przydzielić pracownikom umundurowanie letnie w porze letniej. Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu odpowiedzieć radzie miejskiej, że wszystkie te sprawy są całkowicie uregulowane przez umowę zbiorową, zawarłą z pracownikami i z ram tej umowy wyjść nie można. Magistrat zaznacza przytem, że przedsiębiorstwo tramwa-

jowe nie posiada środków dla uwzględnienia powyższych wniosków. (B. I. P.).

Zaznaczyć tutaj trzeba, że odpowiedź Magistratu mija się z faktycznym stanem rzeczy. Otóż wszystkie te sprawy, poruszone we wnioskach tow. radnego Gruszki wcale nie są uregulowane przez umowę zbiorową. Uregulowanie ich jest bardzo pilne i dziwić się należy lekkomyślności Magistratu, który najzwyczajniejsze interesy pracownicze odrzuca z lekkim sercem. Również bezpodstawnym jest twierdzenie Magistratu, jakoby wprowadzenie tych wniosków w życie było utrudnione przez brak środków w Kasie tramwajów miejskich. Czyż Magistrat zapominał o tem, że dyrekcja tramwajów miejskich po pokryciu wszystkich swoich wydatków wpłaca jeszcze do Kasy Magistratu przeszło 8 milionów złotych, za które to pieniądze rządził pp. Jaworowscy i Słomiński ku szkodzie proletariatu stolicy?

Z OPERY

„Żydówka” z p. Stan. Kowalskim.

Eleazara w „Żydówce” śpiewał dawniej p. Marceł Sowiński, przebywający obecnie w Ameryce. Czasem wykonawcą tej zawsze wdzięcznej muzycznej roli był p. Gruszczynski; ostatnio zaś kreował ją p. Stanisław Kowalski, młody jeszcze aktor, ale niezwykle kulturalny śpiewak. Znają go już Poznań i Katowice, w ostatnich tygodniach młody tenor dał się poznać również i Warszawie.

Gdyby p. Kowalski był Wiochem i przyjechał z Mediolanu, a nie z Katowic, napewno by się o nim szeroko rozpisywano. A tak, recenzje dyskretnie milczą, choć przypuszczam, że nie na długo. O ile partja Radamesa w „Aidzie” jest jeszcze dla p. Kowalskiego za ciężka, o tyle w „Żydówce” czuje się o wiele pewniej i w arji „Rachela, kiedy Pan” zwycięża z miejsca przesłannym pianie i dobrze pomyślaną kreacją starego jubilara. Jako Rachela, sekundowała mu wytrawna śpiewaczka. p. M. Budziszewska-Prokopowa. H. D.

Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT O. K. R. P. P. S. WARSZAWA - PODMIEJSKA.
O.K.R. P.P.S. Warszawa - Podmiejska podaje Komitetem Dzielnicowym Okręgu Podmiejskiego do wiadomości, że w dniu 2 marca b. r., o godz. 10 przed południem, w lokalu O. K. R., Długa 19, odbędzie się Konferencja Samorządowa z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Władze nadzorcze a Samorząd; 3) Gospodarka w Samorządzie; 4) Dyskusja.

Z uwagi na ważność przedmiotu, jakim jest zagadnienie polityki samorządowej w gminach, oraz znaczenie samorządu w życiu proletariatu miast i wsi, Komitety Dzielnicowe niosą winę wszelkich starań, by Konferencja była jaknajliczniej obsesana. Członkowie O. K. R. proszeni są o punktualne przybycie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Uroczystość Warsz. Organizacji Tramwajowej P. P. S. W niedzielę, dn. 2 marca, o godz. 10 rano, w sali Zw. Rob. Przem. Metalowego, Leszna 53, odbędzie się uroczystość Rozwinięcia Sztandaru Warsz. Organizacji Tramwajowej P. P. S. — Kola Warsztaty Główne. W programie przemówienia i część koncertowa.

CZWAPTEK, 27 b. m.
Dzielnica Poczta P. P. S. O godz. 5 pp. przy ul. Zamajskiego 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Powisłe. O godz. 6, w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20, posiedzenie Komitetu.

Koło Zbrojownia. O godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Zabkowskiej 41/43, ogólne zebranie członków Koła.

Starówka. O godz. 6, w lokalu przy ul. Długiej 19, posiedzenie Komitetu, o godz. 7 ogólne zebranie członków Referat wygłosi tow. senator Sokółowski Michał n. t. „Co to jest socjalizm”.

Grochów. O godz. 7, w lokalu przy ul. Diecieckiej 33, ogólne zebranie członków.

Śródmieście. O godz. 7, w lokalu przy ul. Wawerskiej 7, posiedzenie Komitetu.

Wola - Czyste. O godz. 6, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, posiedzenie Komitetu; o godz. 7 ogólne zebranie członków. Referat wygłosi t. w. Jan Borski.

Mokotów. O godz. 5,15, w lokalu przy ul. Chocimskiej 23, ogólne zebranie członków Dzielnicy i Koła Awjaty. Referat wygłosi tow. poseł Norbert Barlicki.

Organizacja Tramwajowa P.P.S. O godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Leszno 53, zebranie członków Koła.

Jerozolima. Godz. 6, w lokalu przy ul. Leszno 53, posiedzenie Komitetu.

Praga. Godz. 6, w lokalu przy ul. Zabkowskiej 41/43, posiedzenie Komitetu.

PIĄTEK, 28 b. m.
Praga. Godz. 7, w lokalu przy ul. Zabkowskiej 41/43, zebranie członków.

Jerozolima. Godz. 7 (Leszno 53) zebranie członków.

Ochoża. Godz. 7 (Przemyska 18) zebranie członków. Referat wygłosi tow. Winterok Ludwik n. t. „Marksizm a Leninizm”.

Dzielnica P. P. S. Powązki wespół z Kolem Młodz. T. U. R. im. L. Misiółka, urządziła w piątek, 28 b. m., odczyt tow. sen. Sokółowskiego n. t. „Jak pracuje i rozwija się Ameryka”.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S. Zebranie sekcji samokształceniowej Nr. II odbędzie się dziś o godz. 19,30, Długa 19.

Z. N. M. S. Dnia 3 marca, w sali Zw. Sportowców (Długa 19) o godz. 20 odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym poseł tow. Niedziałkowski wygłosi referat n. t. „Taktyka Polskiej Partii Socjalistycznej w Sejmie”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

R. T. S. S.

Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej Posiedzenie Zarządu Robotn. Tow. Służby Społ. odbędzie się dn. 28 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Wilczej Nr. 10 m. 3. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

Kom. Wyl. Warsz. Org. Mł. T. U. R. Podaje do wiadomości członków, że organizuje kurs języka niemieckiego. Zgłaszać się do tow. Bełżówny (Chevrolet) Długa 19 w godz. 6 — 8 wiecz., telef. 162-19.

Koło im. M. Paszkowskiej. W niedzielę, 2 marca, odbędzie się Wycieczka do Muzeum Anatomicznego. Zbiórka o godz. 10,30 rano przed Muzeum, przy ul. Chałubińskiego róg Ozki. Bilety w cenie 50 gr. do nabycia na miejscu zbiórki.

Kurs dla kobiet. Organizowany przez Zarząd Główny TUR, przy czynnym współdziałaniu Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. Kurs rozpoczyna się dn. 8 marca. Program: Zagadnienie socjalizmu; zagadnienie gospodarcze; ustroj państwa; pokój światowy; opieka społeczna; kwestia kobieca; zagadnienie wychowawcze; plagi proletariatu; cel i zadanie organizacji kobiet PPS; racjonalizacja pracy w gospodarstwie domowym; technika organizacyjna. Wykłady odbywać się będą na ul. Marszałkowskiej nr. 74.

Z SĄDÓW

MORDERSTWO NA WOLI

W sierpniu 1928 roku w podrzędnej knajpcie na ul. Młynarskiej pewnej soboty wieczorem, przy kilku stolikach, suto zastawionych bawiło się kilka grup. Atmosfera była mocno podniecona pod wpływem znacznej ilości spożytego alkoholu. W pewnej chwili jeden z podchmielonych gości polecił orkiestrze odegranie marszu I brygady; orkiestra ułożona przez gości, rozmyślnie lub też przypadkowo nie usłuchała polecenia. Rozległy się dźwięki „polki”. Na tle nieusłuchania tego polecenia pomiędzy podпиты mi gośćmi wywiązała się awantura, która przeszła w bójkę. Wślad za wyzwiskami poszły w ruch butelki, laski, krzesła. Różne grupki, zasiadające przy różnych stolikach, zwały się w kłębowski walczących.

Wtem rozległo się kilka strzałów i na ziemi padł ciężko ranny Zygmunt Baranowski, który po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Większość gości „kawiarni” zbiegła się. Pozostało tylko kilku, wśród nich Tomasz Kowalski, który został aresztowany pod zarzutem dokonania zabójstwa.

Sprawa Kowalskiego, kilkakrotnie odraczana, była wczoraj rozpatrywana przez Sąd Okręgowy. Przewodniczył wiceprezes Neyman, obronę wnosili adwokaci dr. Hofmokr-Ostrowski i tow. Benkiel. Na przewodzie sądowym jeden ze świadków ustalił, iż widział, jak Kowalski strzelał do Baranowskiego, zeznania innych świadków były dość mętne i wzajemnie eprzeczne. Sąd uznał winę Kowalskiego za udowodnioną i skazał go na karę 8 lat ciężkiego więzienia.

Na szali wyrokowania niewątpliwie zaważała ta okoliczność, że Kowalski, zwolniony z więzienia za kaucją, przed paroma miesiącami zastrzelił swoją żonę pod wpływem niesnasek małżeńskich.

Rodzina Kowalskich nie cieszy się wśród mieszkańców Woli najlepszą opinią; jest to element burzliwy i zawadziaki; brat skazanego Kowalskiego, Andrzej, jest jednym z filarów bojówki B.B.S., czynnym członkiem „Strzelca”.

KARA ŚMIERCI

Teodor Mandziuk, włościanin z okolic Załeszczycy, zle żył z żoną. Jak potem utrzymywał w sądzie działo się tak za namową jego siostry Wasyliny Holowieczi, która stała przeciwko bratowej „podjudzała”. Jak tam było, trudno stwierdzić, dość, że Mandziuk stał się nad żoną, bijąc ją gdzie i czem popadło, a wreszcie w r. 1929 żonę udusił. Chcąc upozorować samobójstwo i

mieć coś na swoją obronę, zwołki nieszczęśliwej wrzucił do rzeki Seret. Dochodzenie jednakże wykryło sprawcę zbrodni, którego postawiono pod sąd przysięgłych w Czortkowie. Sąd skazał żonobójcę na karę śmierci. Holowiecziową uwięziono. Mandziuk zgłosił kasację do Sądu Najwyższego, który jednakże kasację oddalił.

SKAZANIE ZABÓJCY DOROŻKARZA

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano onegdaj sprawę wyrefinowanego zbrodniarza, Franciszka Strzelczyka, który w celach rabunkowych podstępnie zmusił dorożkarza Zbikowskiego do wyjazdu za miasto, zamordował go tam toporkiem i zwołki nieszczęsnego obrabował. Zbrodniarzem był w swoim czasie w seminarjum duchownym, bowiem zamierzał zostać księdzem.

Sąd Okręgowy skazał zabójcę na 12 lat ciężkiego więzienia. Ponieważ w czasie pobytu w więzieniu oskarżony zdradzał objawy nieopieczytliwości, na rozprawę wezwano dwóch psychiatrów biegłych: dr. Nelkena i dr. Rychlińskiego, którzy orzekli, iż oskarżony symulował tylko obłąd. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. I. K.

ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD

Na szosie w Łomiankach, na jadącego rowerem od strony Warszawy 22-letniego Ignacego Mamaja (wieś i gmina Czastków), najechał samochód wojskowy z baonu mostowego w Kazuniu. Wskutek pęknięcia czaszki i ogólnego potłuczenia, Mamaj, po kilku

minutach, życie zakończył. Na skutek telefonicznego zawiadomienia, policja 26 komisariatu zatrzymała samochód na szosie białeńskiej na granicy miasta. Kierowcę, po wylegitymowaniu, zwolniono.

SAMOBÓJSTWO DWUCH PRZYJACIOŁEK

Po północy we wnęce bramy domu przy ul. Przykoppowej 53 niezliczni przechodnie usłyszeli jęki 2-ch młodych kobiet. Obok nich leżała pusta butelka po truciznie. Wezwany lekarz Pogotowia, skonstatował otrucie krezotem i karbolem. Młodocianymi desperatkami okazały się dwie serdeczne przyjaciółki: 19-letnia Zofia Szypowska (Młynarska 20)

i 16-letnia Olga Sidorkinówna (Towarowa 62). Pierwsza zamieszkuje przy bracie, druga, jako sierota przy ciotce swej Annie Chmielińskiej. Desperatki, po udzieleniu pomocy, przewieziono Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Młodociane ofiary zawodu życiowego były bez określonego zajęcia.

„ZAPŁATA” ZA NOCLEG

Abram Goldgram (Grochowska 11) przyjął na nocleg nieznanego podróżnego z dworca Warszawa - Wschodnia. Rano właściciel mieszkania stwierdził, że niezajęty skradł portfel, zawierający trzy weksle na sumę 250

zł., a nadto różne drobniaki. Złodziejczek, prawdopodobnie w pośpiechu pozostawił swą książeczkę wojskową na nazwisko Antoniego Filipowicza.

ZŁODZIEJ W ROLI WUJASZKA

Do mieszkania Konstancji Grzmielewskiej (Świeża 5), gdy była tylko jej 5-letnia córka Basia, przyszedł jakiś niezajęty, podająca się za wujaszka. Począstował on dziewczynkę cukierkami i prosił, aby wyglądała

oknem, czy mamusia nie idzie. Tymczasem pomysłowy złodziej, po wylamaniu zamku w szufladzie stołu, skradł 150 zł. gotówką i wyszedł.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z. R. S. S.

Jutro o godz. 19 odbędzie się, w lokalu Z. R. S. S., posiedzenie Egzekutywy Zw. Rob. Stow. Sport.

Wszyscy członkowie Egzekutywy proszeni są o punktualne przybycie.

TURNIEJ PING-PONGOWY W.R.S.K.O.

W turnieju ping-pongowym o robotnicze mistrzostwo stolicy młodziki Skry pokonał Marymont 4:3. Ten ostatni przegrał również z Sarmatą 2:5.

Dziś grają w lokalu Marymontu, rezerwa gospodarzy z Gwiazdą.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO W STOLICY

W dalszym ciągu turnieju koszykówki o robotnicze mistrzostwo Warszawy odbyły się następujące mecze:

gromił własną rezerwę 26:0. Najlepszą na boisku była tow. Uszyńska w ataku, Sędziował p. Orłowicz.

SKRA — SARMATA 51:6 (24:4).

NAJBLIŻSZE MECZE.

W powyższym spotkaniu jak wskazuje wynik górowała bezapelacyjnie Skra. Koszykarze Sarmaty fizycznie silni i pracowici, ustępowali przeciwnikom przedewszystkiem technicznie. Pozaatem drużyna cała pozbawiona — nawiasem mówiąc — zupełnie strzelców, załamała się w pierwszych minutach i nie stawiała spodziewanego oporu. Wszystkie te czynniki przyczyniły się do klęski. U zwycięzców wyróżnił się tow. Maciejewski, Sędziował p. Lechowski.

Jutro grają: w koszykówce męskiej **Powisłe — Skra mł.**, a w koszykówce kobiecej **Skra spotka się z własną rezerwą.**

o znacznym zainteresowaniu, jakie wywołał ten turniej wśród klubów robotniczych, świadczy najpełniej fakt, że WRSKO, otrzymuje ciągle nowe zgłoszenia. Drużyny, które się zgłosiły ostatnio do turnieju, utworzyły nową trzecią grupę. Do tej grupy należą: młodziki Sarmaty, rezerwy Gwiazdy, Lawiny i Marymontu, oraz TUR. Wola.

START — START II 26:0.

W koszykówce kobiecej Start łatwo roz-

KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125 Pocz. g. 4⁹⁰.
SLIM (Karol Dane)
George K. Artur oraz piękna Józefina Dunn w tryskającej humorem i dowcipem szampańskiej komedji p. t.
„AWANTURY CHIŃSKIE”
Na scenie nowa rewja: R. Gierasieński wypowie po raz pierwszy w Warszawie monolog p. t. „Wynalazca” — taniec marynarzy w wykonaniu G. Gronowskiego. Duet taneczny — Kamińska — Gronowski wykona „Shimmy ekscentric”.

KINO-REWJA „PAN” Nowy-Swiat 40. Na scenie rewja.
Nigdy niewyświetlany film rewalacyjny p. t. **„HIGJENA SEKSUALNA”**
Z rozporządzenia władz oddzielne SEANSE dla pań i panów.
DLA PAŃ o g. 4⁹⁰ i 6 pp.
DLA PANÓW o g. 8 i 10 wiecz.
Fotosty do tego filmu nie mogą być wystawiane na **widok publiczny.**
WEJŚCIE paniom i panom **RAZEM** bezwzględnie wzbronione.

KRONIKA

STAN POGODY.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pogodnie po mglistym lub chmurnym ranku, potem na zachodzie Polski stopniowy wzrost zachmurzenia. Nocą przymrozki silniejsze na wschodzie i południu, w ciągu dnia większy wzrost temperatury na Pomorzu i w Pozańskiem. Słabe, potem umiarkowane, wiatry południowo-wschodnie.

Konferencja Mieszkańcowa. W dniu 2 marca 1930 r., o godz. 11-tej przed poł., w Sali Banku Gospodarstwa Krajowego, odbędzie się konferencja, poświęcona sprawie mieszkaniowej, zorganizowana przez Polskie Tow. Reformy Mieszkaniowej. (Krakowskie Przedmieście 5, m. 3, tel. 202-05). Referaty wygłoszą pp. Dr. St. Jurkiewicz, tow. T. Toeplitz, prof. Dr. Z. Daszyńska - Golińska, prof. St. Dziewulski, inż. Cz. Klarner, W. Konderski, Dr. H. Gruber, inż. P. Drzewiecki, J. Strzelecki, tow. A. Zdanowski, prof. L. Krzywicki.

Z Akademickiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów. W czwartek, 27 b. m., o godz. 20, w audytorjum III im. Brudzińskiego (Uniw.) odbędzie się zebranie Akademickiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów, na którym pos. M. Jaworska wygłosi odczyt p. t. „Wychowanie pacyfistyczne”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Odczytanie odczytu. Zapowiedziany na dzisiaj odczyt mec. Tomorowicza, nie odbędzie się z powodu choroby prelegenta.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków. W piątek dn. 28 lutego r. b. o godz. 8-ej min. 15 wiecz., w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Krak. Przedm. 32 (wejście od strony kościoła pp. Wiztek) odbędzie się zebranie dyskusyjne Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich, na którym dyr. W. Fajans wygłosi odczyt p. t. „Obecne przesilenie”.

Wydział Pedagogiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie ogłasza 14-godzinny cykl odczytów, poświęconych zajęciom pozaszkolnym z młodzieżą szkolną. Odczyty odbywać się będą w okresie od 1.III.1930 r. do 5.IV 1930 r. w godzinach 5 — 7 pp. w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 99. (Wstęp bezpłatny).

Co wyświetlają kina?

- Astra: „Ostatni roman”.
- Apollo: „Uroda życia”.
- Atlantic: „Czterech diabłów”.
- Casino: „Złote piekło” z Dolores del Rio.
- Capitol: „Awantury chińskie”.
- Colosseum: „Pożar świata”.
- Filharmonja: „Miłość księcia Sergiusza”.
- Miejski: „Samotni” z Barbarą Kent.
- Pan: „Higjena seksualna”.
- Palace: „Zadatek na szczęście”.
- Quo Vadis: Nieczynny.
- Splendid: „Białe cienie”.
- Stylowy: „Król gór” z Barrymorem.
- Światłoid: „Skrzydlata flota”.
- Tęcza: „Szalony książę” z Joanną Crawford.
- Wisła: „Halka” — Moniuszki. Polski film śpiewno-dźwiękowy.
- Wodewil: „Ludzie nocy”.
- Znicz: „Miłość na rozdrożu”.
- Akropolis: „Kiki”. (Wznowienie).
- Bajka: „Zdrada stanu”.
- Hollywood: „Szatańska miłość”.
- Heljos: „Halka”.
- Muza: „Księżniczka Olala”.
- Kino „Promień”: „Diabeł”.
- Riviera: „Grzeszna miłość”.
- Stella: „Egzotyyczna kochanka”.
- Sokół: „Grzeszna miłość”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 9,901, dolary 8,87, kabel 8,918. Dewizy europejskie wykazały pewne osłabienie. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212,81. Na rynku prywatnym dolary 8,87 1/2, ruble złote przy silnym popycie 4,68 1/2, czerwonce sowieckie 1,70 dol.

Rynek akcyjny wykazywał nieco większe ożywienie, przy kursach słabszych. Obniżyły się: Bank Polski ze 164,25 na 163,75, Starachowice z 20,50 na 20. Jedynie Bank Dyskontowy podniósł się ze 126 na 127. W dziale pożyczek państwowych osiągnęła silną zwykłą 4% poz. prem., która podniosła się ze 129,50 na 131,00, natomiast nieznaczny spadek kursu wykazała 5% Poż. Dol. i 5% Poż. Konwers. W dziale listów zastawnych spadły 4 1/2% ziemskie z 52 na 51,50, podczas gdy 8% K. T. m. Warszawy podniosły się z 73,75 na 74,25 a 5% T. K. m. Warszawy z 55 na 57,75.

Colosseum Nowy Świat 19 Pocz. o godz. 6-ej.
Najpotężniejszy hymn ku czci bohaterstwa p. t. **POŻAR ŚWIATA**
w rol. gł. Liljan Hall Davis bohaterka filmu „Wolga, Wolga i John Stuart”
Na scenie wielka rewja p. t. **Logiczna nidooręczność**
Udział biorą: S. Ryłska, Miła Kamińska, Elvi i Mortieff, K. Szerszyński, K. Chrzanowski, S. Cywiński i zespół baletowy Colosseum.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.
Dziś dnia 27 b. m.
Wielki Benefis E. Reja
z udziałem **najwybitniejszych art. scen Polskich.**
Dojazd tramw.: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Kino WISŁA TAMKA 34 vis a vis Cyrku
Uroczysta premiera polskiego filmu śpiewno-dźwiękowego wyświetlanego na aparatach wszechświatowej sławy „Goetz Movie-phone”
„HALKA”
w/g nieśmiertelnej opery St. Moniuszki Partję tytułową Jonka śpiewa słynny artysta Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński
oraz chór Opery Warszawskiej.

„CASINO” Nowy Świat 50 Pocz. o g. 6, 8, 10.
DOLORES del RIO
oraz popularny **SLIM**
w arcydziele najnowszej produkcji „METRO-GOLDWYN”
reżyserji **CLARENCE BROWNA** p. t.

ZŁOTE PIEKŁO

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 8. Długa 25. Pocz. 630. Soboty i niedziele 5 pp. Film genialnej reż. Dr. Pawła FEJOSA
„SAMOTNI”
w wysoce artystycznej interpretacji: **BARBARY KENT**, oraz **GLENN TRYON'A**
Superfilm prod. UNIVERSALU 1929/30 Nadprogram.
SOBOTY I NIEDZIELE o godz. 11.45 SEANSE POPULARNE
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5 Pocz. o godz. 5 w niedz. i święta o godz. 3.
To czego Warszawa jeszcze nie widziała Na ek. anie:
MIŁOŚĆ NA ROZDROŻU
w roli głów. Olga Czechowa i Hans Stüre
Na scenie rewja p. t. **A KUKU... A KUKU...**
Udział biorą: Nluta Bolska, W. Zdanowicz, M. Danecki, 8 Tajtan Girls i inni.
Ceny miejsc od 1 zł. do 2,50.

Kino „TECZA” Przejazd 9 (obok dworców Pocz. przyk. seansów 6, ostat 10).
Dziś ostatni dzień!
„SZALONY KSIĄŻĘ”
w rewelacyjnej obsadzie **Joan Crawford, William Haines** oraz **Slim**
Nadprogram Tygod. dźwięk. Metro-Gold. Mayer oraz śpiew, muzyka, tańce

Kino „WODEWIL” „N. ŚWIAT 43. P. 6, 8 i 10.
Zamiast występów scenicznych ceny **zniżone** **Zł. 150 i 2**
„LUDZIE NOCY”
sensacja **LONDYNU**
w rol. gł. Jack Trevor i Nien-Son-Ling

Sensacyjne procesy fałszerzy czerwonońców sowieckich w Berlinie i Leningradzie

Nie bez związku z olbrzymią aferą dolarową (o której pisaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika”) pozostaje głośny już proces fałszerzy czerwonońców sowieckich, który się zakończył tydzień temu w Berlinie.

Otóż przed dwoma z górą laty, stwierdzono, że na niemieckim rynku pieniężnym pojawiły się fałszywe banknoty sowieckie, wartości jednego czerwonońca, podrobione z niezwykłą precyzją i fachowością. Ślady prowadziły z początku do Monachium, później do Frankfurtu nad Menem, gdzie policja niemiecka odkryła potajemną drukarnię, wzorowo przystosowaną do masowego drukowania fałszywych banknotów oraz 24 centymetry papieru z wodnymi znakami najściślej odpowiadającego autentycznemu papierowi sowieckich drukarni państwowych. Zdołano stwierdzić, iż ilość przygotowanego papieru wystarczała dla wydrukowania fałszywych czerwonońców na sumę miljarda czerwonońców.

Zarządzone śledztwo dało zupełnie niespodziewane wyniki. Mianowicie stwierdzono, że banknoty sowieckie były fałszowane przez „Centr. Kom. Niepodległej Gruzji”, który chciał w ten sposób zachwiać walutą sowiecką i obalić ustroj bolszewicki. Komitet ten znajdował się w ścisłym porozumieniu i kontakcie z niemieckimi reakcjonistami z gen. Hofmanem na czele, oraz z „królem naftowym” Sir Deterdingiem,

walczącym o zdobycie terenów naftowych na Kaukazie.

Podobny wynik śledztwa zmienił oczywiście odrazu charakter i podłoże procesu. Zamiast procesu kryminalnego rozpoczął się proces o podłożu politycznym, który zatonął bardzo szerokie i wręcz sensacyjne kręgi.

Na czele fałszerzy — jak ujawniono na rozprawie, stał gruzin Karumidze, który po zajęciu Republiki Gruzjińskiej, przez bolszewików uciekł zagranicę i osiedlił się jako kupiec w Berlinie. Następnie wszedł w r. 1925 w kontakt z istniejącym w Paryżu komitetem kaukaskim, tworzącym t. zw. rząd gruziński.

Zamiar fałszowania czerwonońców powzięty został z wiedzą członków tego rządu, a opracowany przez fałszerzy projekt przewidywał zasypanie Rosji fałszywkami, a tem samem podkopanie całego życia gospodarczego Sowietów.

Po zdobyciu kapitału obrotowego wspólnicy zakupili papier bankowy w jednej z bawarskich fabryk papieru, gdzie przedstawili się, jako reprezentanci pewnego koncernu przemysłowego z Konstantynopola. Klisze natomiast, do wykonania czerwonońców, sporządzili w Monachium przy pomocy właściciela drukarni Schneidera. Wobec obawy przed policją monachijską, grono całe przeniosło się do Frankfurtu nad Menem,

gdzie po wejściu w kontakt z właścicielem drukarni Schmidtem i księgarzem Behlem miano przystąpić do drukowania banknotów.

Akcja nie postąpiła naprzód, albowiem po wydrukowaniu banknotów próbnych, wręczonych częściowo doktorowi Beckerowi, nastąpiło aresztowanie Komitetu w Berlinie, a tem samem likwidacja całej imprezy. Część wspólników po wykryciu drukarni i planu zbiegła zagranicę. Prócz Beckera aresztowany został również wkrótce przebywający na terenie Niemiec Gruzin Sadathieraszwili. Inni wspólnicy (jak np. inżynier Bell) stawili się później dobrowolnie w policji.

Wśród aresztowanych znalazł się również dr. Weber, Niemiec, który był łącznikiem pomiędzy fałszerzami, a gen. Hofmanem, oraz hitlerowcami.

Na rozprawie okazało się, że fałszerze komunikowali się również — jak pisaliśmy wyżej — ze słynnym potentatem naftowym Deterdingiem, który — jak wiadomo — spowodował w swoim czasie zerwanie stosunków pomiędzy Rosją sowiecką, a Wielką Brytanią. Prawdopodobnie Deterding, który od dawna dąży do opanowania terenów naftowych na Kaukazie, poparł akcję fałszerzy z powodu niedojścia do skutku umowy z sowietami o eksploatację tych terenów przez angielskie trusty naftowe, na których czele stoi właśnie Deterding.

W każdym razie na rozprawie ustalono niezbicie, że oskarżeni fałszowali czerwonońce.

Przestępstwo samo nie ulegało więc wątpliwości. Tymczasem reakcyjny sąd niemiecki uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Uwolnienie nastąpiło na zasadzie odpowiedniej interpretacji ustawy amnestyjnej z r. 1928. Sąd stwierdził, że wszyscy oskarżeni działali wyłącznie z pobudek politycznych bez chęci osobistego zysku. Ponieważ amnestja z r. 1928 rozciąga się również na cudzoziemców i przewiduje zupełne uwolnienie od kary przestępców politycznych z wyjątkiem morderców politycznych, przeto wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

Wyrok ten wywołał wzburzenie w niemieckiej opinii publicznej. Prawdopodobnie doprowadzi on również do ostrego konfliktu pomiędzy Niemcami, a Rosją. Konflikt skomplikuje się jeszcze przez to, że na rozprawie niektórzy świadkowie oskarżyli władze sowieckie o fałszowanie walut obcych, a

przedewszystkiem dolarów na terenie Rosji sowieckiej. Śledztwo policyjne dotychczas nie udowodniło, aby sowiety miały coś wspólnego z aferą fałszerską, niemniej uporczywie pogłoski krążyły w Berlinie, pomimo oficjalnego „dementi” ambasadora sowieckiego.

W Rosji sowieckiej proces berliński wywołał już echo w postaci drugiego procesu, który toczy się w Leningradzie przeciwko niejakiemu Szyllerowi.

Proces Szyllera, według zapewnień prasy sowieckiej, pozostaje w bezpośrednim związku z głośnym berlińskim procesem fałszerzy czerwonońców. Mianowicie fałszywe czerwonońce — twierdzi prasa sowiecka — przedostawały się do Rosji przez Gdańsk za pośrednictwem gdańskiego „przedstawiciela” Cyryla, generała Glasenappa, który, korzystając ze swych znajomości i dobrych stosunków z przedstawicielami dawnych i istniejących jeszcze monarchii, usiłował w Rosji stworzyć specjalną organizację monarchistyczną, wysyłając tam w tym celu od czasu do czasu swych emisariuszy. Emisariusze ci otrzymywali oczywiście sute honorarium, podobnie, jak i członkowie zakładanych przez nich w Rosji organizacji ktretelewolucyjnych. Honoraria te wypłacane były w fałszywych czerwonońcach, przemyconych przez agentów Glasenappa do Rosji. Pieniądże

te rozchodziły się po Rosji w olbrzymich sumach, nie wywołując najmniejszych podejrzeń w miarodajnych kołach sowieckich, które daleko prędzej wpadły na trop działalności emisariuszy Glasenappa, gdyby przywozili i rozpowszechniali w ZSRR walutę zagraniczną, której wymiana na pieniądze rosyjskie podlega w Rosji ostrej kontroli.

Bardzo ożywioną aktywność wykazywali emisariusze Glasenappa zwłaszcza w czasach ostatnich. Na skutek interwencji władz sowieckich Glasenappa przed niedawnym czasem wysiedlono z Gdańska, a w ZSRR równocześnie aresztowano cały szereg osób, podejrzanych o utrzymywanie z nim kontaktu.

„Izwiestja” twierdzą, że ajenci Glasenappa, rozpowszechniając w Rosji fałszywe czerwonońce, mieli na celu nietylko zasilanie swych organizacji tanim pieniądzem, lecz mierzyli również de wywołania zamętu na sowieckim rynku pieniężnym i do obniżenia siły nabywczej czerwonońca.

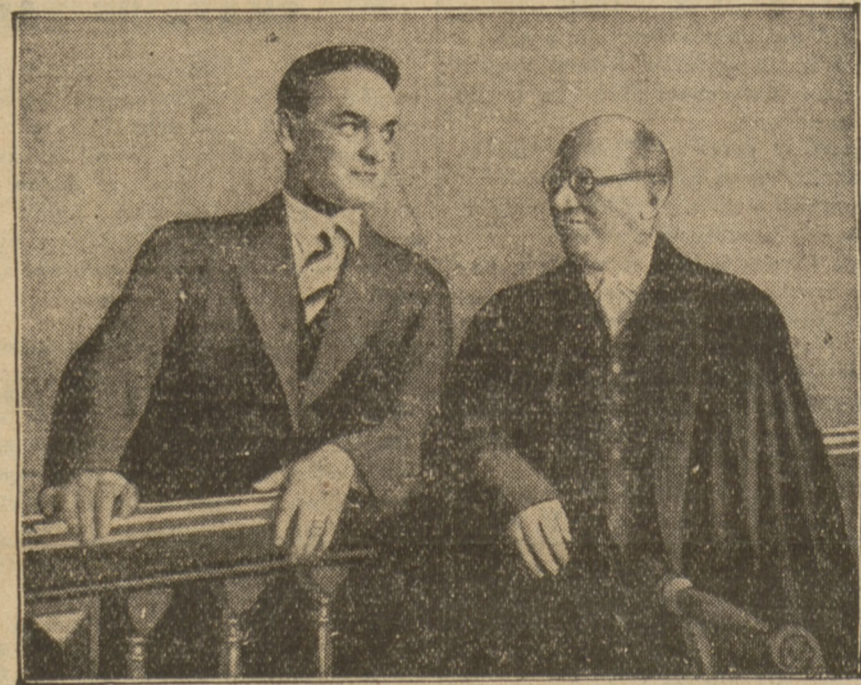
Jednym z takich agentów był Szyller któremu akt oskarżenia zarzuca, że jego działalność pozostaje w ścisłym związku z działalnością całej organizacji Cyryla oraz z działalnością międzynarodowych fałszerzy pieniędzy i ich wysokich protektorów.

Oprócz Szyllera na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze parę osób, podejrzanych o okazywanie głównemu oskarżonemu pomocy i poparcia.



PROCES FAŁSZERZY CZERWONOŃCÓW PRZED TRYBUNAŁEM KARNYM W BERLINIE.

Na ławie oskarżonych główny oskarżony gruzin KARUMIDZE (X), Trybunałowi przewodniczy radca sądowy dr. WALTENBERGER.



Z PROCESU FAŁSZERZY CZERWONOŃCÓW W BERLINIE.

Jeden z oskarżonych, gruzin SADATHIERASZWILI, sekretarz prywatny księcia Awałwa, w rozmowie ze swym adwokatem.

Co usłyszymy przez warszawskie radio?

DZIŚ.

11.58 — 12.10. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 12.40. 17-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 15.00. Przerwa. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45. Przerwa. 15.45. Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. Przegląd najnowszych wydawnictw. 17.45. Koncert popołudniowy z Poznania. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25—19.40. Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50. Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień następny. 20.05. Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger. 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Jerzy Bojanowski (dyr.), Kazimierz Wilkomirski (wieloncz.). W przerwie komunikat teatrów miejskich. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Ostatnia fala”, PAT, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Jerzy Bojanowski (dyr.), Kazimierz Wilkomirski (wieloncz.). W przerwie komunikat teatrów miejskich. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, „Ostatnia fala”, PAT, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

RADJOWY PORADNIK DLA SAMOUKÓW

Jutro o godz. 17.15 stacja warszawska nada ciekawy i pozytywny dla wszystkich spragnionych wiedzy słuchaczów odczyt prof. Stanisława Jankowskiego p. t. „Nowoczesny mogą chodzić do szkoły”.

Należy zaznaczyć, iż stacja warszawska oraz prowincjonalne stacje nadawcze w programach swych uwzględniają w szerokim zakresie dydaktyczny dział odczytów. Między innymi od szeregu już lat, prawie że od chwili powstania radiofonji polskiej, nadawane są stale w okresie zbliżających się egzaminów maturalnych, odczyty z dziedziny historii i literatury, przeznaczone specjalnie dla maturzystów. Odczyty te, wygłaszane przez wybitnych znawców historii i literatury, słuchane są nieraz całymi klasami przez młodzież szkolną, przygotowującą się do egzaminów maturalnych. W roku bieżącym cykl tych odczytów rozpocznie się od 10 marca począwszy.

Czytajcie „POBUDKĘ”

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Zmierzch bogów”
Narodowy
o 8 w. „Bal w obłokach”
Nowy
o 8 w. „M a g j a”
Letni
o 8 w. „Mąż naszej panienki”

TEATR „ATENEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20) Codziennie o godz. 8 wiecz. „Karol i Anna”, głośna sztuka L. Franka, ciesząca się niebyszałym powodzeniem.

Teatr Wielki dziś „Zmierzch Bogów”. W sobotę „Tosca”.

Teatr Narodowy. Dziś „Bal w obłokach”.
Teatr Nowy. Codziennie „Magja”.
Teatr Letni. Dziś „Mąż naszej panienki”.
Teatr Polski. Dziś i jutro „Melodramat”.

Teatr Mały. Dziś ostatnie przedstawienie sztuki „Wilki w nocy”.

W piątek premiera „Związku niedobranego” B. Shaw’a.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wielka aktualno - polityczna rewja p. t. „Dokoła Bartel”.

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy”.

Operetka Warszawska (ul. Marszałkowska 114). Dziś „Niecałowana żonka”.

„Wesoły wieczer”. Dziś rewja „Weź mnie”.

Teatr „Momus”. Senatorska 29. Dziś „Siódme niebo”.

Szopka Polityczna (Nowy Świat 19). Dziś i codziennie „Szopka Polityczna”.

Teatr Mignon, Marszałkowska 81 b. Dziś rewja p. t. „Na księżycu”.

Teatr Capitol. Codziennie występy artystyczne.

Z Filharmonji. Na piątkowym koncercie symfonicznym poznamy najnowsze dzieło muzyczne polskie, mianowicie koncert wielonczelowy młodego kompozytora polskiego J. A. Maklakiewicza.

Balet Bodenwieser w Konserwatorium. Przyjazd do Warszawy słynnego baletu wiedeńskiego Bodenwieser nastąpi w tym tygodniu. Balet wystąpi dwukrotnie w sali Konserwatorium: w piątek, dnia 28 b. m. i w sobotę 1 marca r. b. W piątek i w sobotę dwa odmienne programy. Bilety Marszałkowska Nr 98.

Tombola — Bal maskowy artystów Teatrów Miejskich W sobotę o 12-jej w nocy w Salach Redutowych i Teatru Wielkiego zakończenie tegorocznego karnawału na Tomboli Balu Maskowym Artystów Teatrów Miejskich. Trzy orkiestry Nagroda za najpiękniejszy kostjum; konkurs tańców, niespodzianki.

Łoże i bilety wejściowe sprzedają wszystkie kasy Teatrów Miejskich.

Poranek Baśni i Komedijek w Capitolu. W niedzielę dn 2 marca o godz. 12.30 w poł. potrójny program dla dzieci: baśń „Czterech konkurentów”, „Wicus i Wacus”, oraz „Michałek Mędralek”.

„Kopciuszek” i Bal Dzieci w „Hollywood”. W niedzielę o 12.15 „Kopciuszek” i bal dzieci.

„Król śpioch” w Komecie. (Premjera.) W niedzielę o 12.15 „Król śpioch” i „Błazenek”.

Teatr „Capitol”. Występy si artystycznych.

„Jaś i Małgosia” w „Lotosis”. W niedzielę o 1-jej pp. „Jaś i Małgosia” oraz „Pat i Patachon”.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Polskim. W nadchodzącą niedzielę o g. 12-jej w poł. ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla dzieci Odegrane zostanie czarodziejskie widowisko w 6-ciu obrazach ze śpiewami i tańcami p. t. „Bal u Króla Pajacyka”.

Książki nadesłane

Nr. 11. Wanda Szuman „ROLA OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH” (Wszelkie strony omówienie obowiązków i prac opiekunów społecznych oraz wszelkich możliwości, z jakimi spotkać się mogą na swej drodze).

Ogłoszenia drobne

A) **Meble** Stołowe, sypane, wegierskie, jesionu czestotowe, deki 12 sztuk 1200 sz a fy trzy-drzewiowe, brystolki — duży wybrób mebli kuchennych komplet biało-lakierowany 6 sztuk 220 zł. Spłaty długoterminowe Marszałkowska 125 w podwórzu.

A) **Zegary** ścienna, zegarki na raty bez zaliczki. Pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

A) **Meble** Stołowe, sypane, wegierskie, jesionu czestotowe, deki 12 sztuk 1200 sz a fy trzy-drzewiowe, brystolki — duży wybrób mebli kuchennych komplet biało-lakierowany 6 sztuk 220 zł. Spłaty długoterminowe Marszałkowska 125 w podwórzu.

Kursy wleczorowe haftu białego i kolorowego. — Wawerska 15-7.

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań ka dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.